

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa:
rocznie . . . 32 K., | półrocznie 16 K. | kwartalnie 8 K. — h. | półrocznie 2 K. 70 h. | kwartalnie 1 K. 40 h.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesności i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że odwołane w styczniu b. r. wodno-prawne dochodzenia i rozprawy ekspropriacyjne względem projektowanej regulacji rzeki Swicy od klm. 0-000 do klm. 5-400 w obrębie gmin Żurawno, Pobereże, Mielnicz i Włodzimirec odbędą się w gminach Żurawno i Pobereże dnia 26 kwietnia 1907, a w gminach Mielnicz i Włodzimirec dnia 27 kwietnia 1907.

Rozprawa rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 9 przed południem z miejsca zboru w kancelaryi gminnej w Żurawnie, względnie w Mielniczu.

Projekt techniczny wraz z opisem można przeglądać w c. k. starostwie w Żydaczowie, a plany ekspropriacyjne w urzędach gminnych w Żurawnie i Mielniczu i w kancelaryach obszarów dworskich w Mielniczu i Włodzimircach do dnia 24 kwietnia, a zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnosić do tego dnia na ręce c. k. starostwa w Żydaczowie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 kwietnia 1907 l. 44.191 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 4 kwietnia 1907 l. 12.342/1696, normującym aż do odwołania przywóz bydła i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezento-

wanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 kwietnia.

Rokowania ugodowe.

Jak ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, jest zamiarem Rządu austriackiego w dalszym ciągu rokowań nawiązać do punktu, który zakończył ostatnie konferencje w Budapeszcie. W Wiedniu nie wiadomo o tem, jakoby istniała dążność do wyszukania nowych podstaw, a tem samem sformułowania nowych propozycji i wniosków. Niewiadomo jednak również, jak sprawa stoi w Budapeszcie i czy nie wyłoni się ze strony rządu węgierskiego jakie *novum*.

Jako rzecz niepomysłną dla Rządu austriackiego podnoszono z wielu stron okoliczność, iż w toku rokowań nie obraduje parlament, gdy natomiast rząd węgierski ma oparcie na Sejmie. Wątpliwą jednak jest rzeczą, czy ów Sejm w istocie rządowi swemu używa tak silnej — jak to wielu mniema — podpory. Trudno nawet wyobrazić sobie, jakim sposobem mogłoby ciało ustawodawcze wspierać rząd swój w rokowaniach, które z natury rzeczy toczyć się muszą *en petit comité*: pod osłoną tajemnicy. Nawet przybrane siły zawodowe mogą tylko do pewnego stopnia uczestniczyć w takiej akcyi; ułatwiają one pracę, wyjaśniają poglądy na niejedną sprawę — ostateczne jednak rozstrzygnięcie pozostaje udziałem kierujących polityków, gdyż tylko oni mogą mieć należyty pogląd na całokształt kwestyi.

Wmieszanie się więc czynników postronnych trudno uważać za pożądane, byłoby ono

nawet szkodliwe. Jeśliby też n. p. Sejm węgierski zamierzał zmanifestować wpływ swój w tym kierunku, nie tylko nie wyjaśniłoby to położenia, lecz owszem powikłałoby je tem bardziej; wówczas bowiem druga strona nie wiedziałaby, z kim właściwie ma traktować. W walce orężnej mogą i powinni wodzowie kryć się za szeregi swych hufców, ale w rokowaniach miejsce ich zawsze na froncie i do tego, co oni rzekną, nikt nie powinien się mieszać.

Organ węgierskiego stronnictwa niezawisłości tak przedstawia sprawę, jak gdyby owo stronnictwo wysunęło się naprzód i pragnęło wyznaczyć stanowiska reprezentantom Węgier w rokowaniach. Wedle tej informacji członkowie rządu naradzali się onegdaj ze wspomnianem stronnictwem nad wynikami dotychczasowych konferencji wspólnych i nad kierunkiem takichże przyszłych konferencji. Parlamentarzyści stronnictwa mieli zwiastować swemu rządowi, że mogą przystać na nowe uporządkowanie stosunków tylko do r. 1917 i to z zastrzeżeniem, że bank not utworzony zostanie już w r. 1910. Donosząc o tem, organ stronnictwa niezawisłości twierdzi, że uchwała o tyle jest bezprzedmiotową, iż Austria już przedtem ustąpiła od żądania długoterminowej ugody.

Twierdzenie to jednak w kołach poinformowanych nazywają błędem. Austria bowiem, wedle ich wiadomości, od niczego nie odstąpiła. Jej od początku nie zależało — a przynajmniej zdawało się nie zależać — na terminie trwania ugody, jej szło i idzie przede wszystkim o treść tej ugody, chociaż to jasne, że dla obu stron byłoby dogodniej, gdyby ugoda nie wygasła równocześnie z traktatami handlowymi. Na takich podstawach porozumiewały się dotąd oba Rządy, ale też tylko Rządy. Austria bowiem po za rządem węgierskim nie uznaje żadnego innego czynnika za prawnie zdolny do uczestnictwa w rokowaniach.

Z komunikatu ogłoszonego w ostatnim numerze *Pester Lloyd*a zdaje się wynikać, że zapatrywania te w zupełności dzielają koła rozstrzygające na Węgrzech. Powiedziano tam mianowicie, że ministrowie węgierscy zbyt dobrze znają usposobienie i poglądy większości sejmowej, aby dopiero musieli informować się o tem na specjalnem zebraniu stronnictwa niezawisłości. Niema też mowy, zapewnia cytowany organ, o szukaniu nowych podstaw dla rokowań; będą one prowadzone w sposób taki sam, jak dotąd, i zaczynają się od punktu, na którym przerwano konferencje w Budapeszcie.

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“.)

3 kwietnia 1907.

W kuloarach Dumy gwar, szum...

Jak bystra fala wlewa się do oparkowanej tysiącem podpór sali Jekaterinińskiej paraset posłów. Stają grupami. Krzyki, przemowy, małe mityngi.

Wśród gromadek daje się słyszeć śmiech. Żartów i dowcipów sypie się tu co niemiara. A w innej gromadce mówią o głodzie, o bezrobociu...

— E... ten architekt Dumy to weale nie gorszy od Lidwala, — dolatuje mnie głos z jednej strony. Tu mówi się o świeżym remoncie pałacu Taurydzkiego.

Druga grupa zajęta oceną działalności rządowej.

Jakiś zasmolony i zatłuszczony, całkiem pospolity „muzyk“ udaje tutaj trybuna ludowego. Silnym głosem piersiowym woła na całe gardło:

— Co to jest rząd? Kto go postanowił? Ręce we krwi!... Cała ich robota, wszystkie

8)

MIEDZY ZIEMIĄ A NIEBEM.

SIELANKA GÓRNICZA W KOPALNI WIELICKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

W zamęcie, który powstał wskutek wstrząsającego wrażenia, jakie uczyniła na wszystkich „jazda piekielna“, Marynia została pchnięta falą tłumy z taką siłą, że znalazła się zdala od Zdzisława, wśród obcych. Szukał jej długo w natłoku, zaglądał pod każdą damską czapeczkę: czy nie ujrzy tych splotów jasnych, tego słodkiego spojrzenia jej oczu. Czuł teraz, jak bardzo była mu droga, poznał to serce czyste, jak ów kryształ, który rozświecał płomień miłości. A jednak, mimo wszystkiego, mimo, że przed nią odsłonił całą głębię swego uczucia — nie usłyszał od niej przecież tak bardzo wyczekiwanego słowa. Dlaczego? Czy jeszcze mu nie ufa?... Wszystkie te myśli nurtowały w nim, kiedy wzrokiem niespokojnym, gorączkowym szukał jej wśród ścisłu. Może spostrzegły ją ciocie i urażone tym brakiem opieki z jego strony, zabrały z sobą ku górze? Przebiegał z miejsca na miejsce i już straciwszy nadzieję chciał się puścić w stronę szybu, gdy usłyszał za sobą słowa:

— Jestem tu — jestem...

Pochwyił ją za rączki obie, tak gorąco, tak serdecznie, jakby skarb stracony odzyskał; nie mógł się powstrzymać, by tych rąk lubych nie ucałować gorąco.

— Ładny opiekun — rzekła Marynia — poskarżę się cioci.

— Mary!... Pani droga!

— Szukaliśmy się i znaleźli, bo tak było przeznaczone — rzekła.

— I nie rozłączymy się już więcej — mówił patrząc jej w oczy.

— Aż do wyjazdu — szepnęła.

Zdzisław uczył ścisłanie w piersiach. Zamilkli oboje.

— Czy dużo jeszcze mamy do zwiędzania? — spytała Marynia głosem, w którym znać było trwogę przed rychłym końcem.

— Jeszcze tylko jeden ostatni etap, na pierwszym horyzoncie: sala tańców, a potem...

— A potem?

— Wyjazd — rzekł z tak szczerym i głębokim smutkiem, że Marynia sparda się mocniej na ramieniu, które ją wiodło.

W ogromnej sali, z wysokimi ościenymi filarami, z długą galerią i wspaniałym transparentem na całej tylnej ścianie, rozbrzmiewał wale na dobre. Tańczono jak na balu. Tuż obok głównego portalu, gdzie się znajduje wyrzeźbiony ze soli: „Neptun“ i „Pluton“, stał malkontent. Prowadzący go pod ramię świeczny wskazywał na posągi i tłumaczył:

— To jest proszę dobrodzieja: Laptou i Chlaptou.

— A któż to był taki, żeście ich aż z soli wyrzneli?

— Dwa stare przedpotopowe górniki — proszę pana.

— Et, bajduizysz, sam jesteś Chlaptou, bo chlapiasz, — masz tu obola i prowadź na piwo.

Obydwie ciocie, znowu były zajęte przy bufecie. Zobaczywszy młodą parę tak zatopioną w sobie, tak nieświadomą niczego, co się dokoła nich dzieje, spojrzały na siebie wzrokiem znaczącym.

— Maryniu — zagadnęła ciocia Kamila — ty się zapewne bardzo cieszysz, że to już koniec podziemnej wędrówki.

— Jaka ciocia niedobra! — rzekła Maryni zapłonią, jak zorza.

— A pan inżynier dopiero zadowolony być musi, że się raz wreszcie pozbędzie przyjątego na siebie obowiązku?

— Pani dobrodziejo! — nie godzi się znęcać nad biednymi ludźmi.

W tej chwili z grona zwiędzających przedstawił się inżynierowi pewien dziennikarz i prosił o daty dotyczące sali.

Najchętniej — rzekł inżynier. Sala ta ma nazwę „Łętów“, którą otrzymała od ówczesnego królewskiego radey i inspektora kopalni, Łętowskiego z Łętowa. Komora ta powstała z połączenia dwóch komór w jedną w roku 1750. W roku 1809, została na życzenie rosyjskiego generała Suwarowa zmienioną w salę tańców. W roku 1814 zrobiono z ciosów solnych portal sali i 6 pajaków na przybycie cara Aleksandra I., który z Arcyksięciem Józefem, palatynem węgierskim, kopalnię zwiędzał...

— Pani wybierają! — brzmiała komenda aranzjera.

— Wybieram pana — rzekła Marynia — stając naprzeciw inżyniera i podając mu rękę.

Zdzisław ujął Marynię w silne ramiona i przycisnął jej kibić smukłą, której wdzięku płaszcz szary pozbawił nie zdołał, — z taką tklivością i mocą do swej piersi szerokiej, jak swój skarb najcenniejszy odkryty pod ziemią. Wir tańca porwał ich i uniósł... Migotliwe światła kaganków, pozawieszanych przy wejściu do sali, białe filary ścian, rozchwiane kryształki pajaków, jaskrawe barwy transparentu... wszystko to zlało się w jedną smugę świetlistą i barwną i krążyło obok nich z szaloną szybkością.

Tak tańczył Werter ze swoją Lotchen. Zatracone zupełnie pojęcie o reszcie świata, nie, nie cię nie obchodzi, prócz tych złotych splotów, które dotykają twej skroni... Płynąć w przestrzeń bez kresu... czuć tylko bicie jej serca... zbyć się indywidualności własnej... żyć jedynie chwilą obecną dla niej i przez nią... zatonać w słodkiej nirwanie...

Muzyka grać przestała.

— Więc już? — spytała Marynia, schylając główkę jak kwiat podcięty, gdy ją Zdzisław prowadził do ławek przy ścianie sali, by odpoczęła po tańcu — już po wszystkim?...

— Według programu już, ale — tu spojrzal na zegarek — mam znowu pewien projekt. Towarzystwo zabawi tu jeszcze czas dłuższy, a my pójdziemy zwiędzić kryształową grocie. Czy zgoda?

— I zgoda i radość wielka.

Znowu we dwójkę, tylko przy świetle jednego kaganka puscili się drożyną wąską i stromą... Minęli cały szereg „dział“ starych i po części zawalonych; szli przez szybki i pochylne, wspinali się po głazach dużych i śliskich, tak, że Marynia czując drżenie nóg, osłabionych drogą nużącą, czasem jak rozkapryszone dziecko wyciągała ręce ku Zdzisławowi i mówiła głosem zmęczonym:

— No, niech pan teraz poratuje, nie mogę dalej, bo upadnę i zabiję się.

Inżynier brał ją wtedy na rękę i jak piórko podnosił na głaz wyższy.

Trud się jednak opłacić.

Kiedy stanęli w kryształowej grocie i Miński zapalił biały bengalski ogień — Marynia aż oczy przysłonić musiała, tyle tam było lśnienia i blasków.

Olbrzymie kryształy solne, zrosłe z sobą, jak kostki lodu, tworzyły grocie solną podobną do konchy perłowej. Rozszczepiony w jednym pryzmacie biały płomień światła, wpadał w drugi i łamiąc się kolejno na tysiąc części, przechodził wszystkie kryształowe stopnie, od spodu, aż do stropu, który gorzał w świetle i sprawiał takie wrażenie, jakby tam już przebiegały się u góry promienie słońca.

(Dokończenie nastąpi.)

Kazet.

obiecanki ani kopiejkę złamanej niewarte!
„Dołój“ — z nim!

I to się mówi w przybytku rzekomego parlamentu — ludzi, którzy ledwo czytać i pisać zdołają, a o konstytucjach europejskich mają takie pojęcia, jak nieprzymierzając ja o pieczeniu bab wielkanocnych. Patrzą i widzą wokół zapanowanego mowy typy... Boże zlituj się! Jak długo i gdziekolwiek istnieją parlamenty, chyba nigdy nie widziały w swoich murach takich przedstawicieli naroda. Mowa jest chętnie słuchana nawet przez tych, co jeszcze wczoraj siedzieli na ławach skrajnej prawicy. A dziś? Dziś, wobec argumentów, jakimi zostali potraktowani przez domorosłego polityka, którego całą mądrość można łącznie odnaleźć w trzykopiękowych broszurkach agitacyjnych, przeszli bez namysłu pod sztandar, na którym wypisane słowa: „Ziemia i wola“. Woli „muzyk“ nie potrzebuje zresztą. Ale ta ziemia, ta ziemia, obiecywana mu przez tych, których hasłem rabunek pospółnicy!... Jak ona neści, jak wabi. Och! warto widzieć twarze zapatrzone w oczy mowcy przygodnego, co głosi Królestwo proletariatu za miesiąc. A w niem nie będzie ani panów, ani księży, ani właścicieli. Wolność nad wolnościami!

* * *

Dziennikarzy moc cała. Każdy chciałby zdobyć jakieś wspaniałe „interview“. Niezmiernie pracowita pszczoła; każdy chce zebrać jak najwięcej miodu do swego ula, bo za wiersz dostanie parę kopiejek, a wydawca pisma dostanie za to rublami. Ile? — czyż się przysna?

O! — jeden z chytrych dziennikarzy, przychwytywszy przywódcę socjal-demokratów Aleksiejskiego, przyparł go dosłownie do wybielonej kolumny i natężony wypytuje popularnego posła, bezprawnie zasiadającego w Izbie państwowej. Dziennikarz ten jest wyjątkowo — bynajmniej nie polskim „chudym literatem“, a natomiast tegim, baczystym, przyzwicie prezentującym się jegomością. Natomiast poseł Aleksiejski jest bardzo chudy i bardzo mały. Z poza bar potężnych dziennikarza nie można dostrzedz tego, na którym właśnie dokonuje się wiewsekyja.

— No... o... o... grzmi basowy głos dziennikarza — przecież wasza taktyka — „towarzyszu“ Aleksiejski — prowadzi wprost do rozwiązania Dumy.

— Dlaczego właśnie nasza, a nie rządni? — odpowiada piskliwy dyszantk posła, rzucającego się na wszystkie strony, niczem fryga.

A że p. Aleksiejskiego nie widać zupełnie, więc ma się wrażenie, jakoby dziennikarz był brzuchomową i na stawiane przez siebie pytania w tonie basowym — odpowiadał sam piskliwie głosem p. Aleksiejskiego.

Dziennikarz mój jest niezrównany, zachwycający. Klęci się z p. Aleksiejskim, jakby należał do „czarnej sotni“, chociaż przed paru minutami bronił w rozmowie z jakimś posłem chłopskim taktyki socjalistów....

„Ładny pan!“... *

Posel Bobrinskij w nialada opalał. Kilkunastu włościan otoczyło przywódcę prawicy zwarem kołem. Pouczeni przez kogo należy przypuszczają atak po ataku. Nastrojono ich na ton katarynki. Cznie, że korbą kręci ktoś niewidzialny. Zapach w tej grupie mitingujących „posłów“ nadzwyczajny. Nie dziwie się bynajmniej, że hr. Bobrinskij nie usuwa chustki wyperfumowanej od nosa. — Zemdlec można od woni butów i zatłuszczonej kudłowej, boć tego włosami nazwać nie można bezwarunkowo.

— Cóż panie hrabio — daje się słyszeć głos jakiegoś weale młodego „posła“ włościanina — wy pan i hrabia, a ja prosty sobie „muzyk“.

— Wszyscyśmy wobec prawa równi — odcina się hr. Bobrinskij — pan czy chłop.

— Ładna równość — powiada poseł włościański. U mnie dwie dziesięciny ziemi, a u was, panie hrabio, kilkanaście tysięcy. Oj! — żeby tu dało się co wyrównać!... *Hospodi!* — inne by życie mieli wszysey... Ot! — żeby tak pan hrabia oddał nam swoją ziemię, no... to możnaby mówić, żeśmy równi....

Ach! — ta ziemia, ta ziemia! — Marzą o niej wszysey włościanie, ale nie chcą pojąć, że nawet w razie, gdyby im ją dano, za lat dziesięć ponowią się klęski głodowe, bo chłop rosyjski pragnie tylko ciągnąć zyski z ziemi, ale nie da jej wypocząć. Uważa ją za swoją żonę, która musi rodzić dzieci na zamówienie. A ziemia wyjąłowała odmawia tymczasem!

Mówiono już w Izbie państwowej o reformie agrarnej. Ale na paręset głów „najlepszych ludzi“ państwa rosyjskiego nie znalazła się ani jedna, która domagałaby się oświaty pospółstwa. Póki chłop nie nauczy się prawidłowej uprawy ziemi — dajcie mu jej i tysiąc dziesięcin, a on zostanie przy swojej gospodarce — nędzarzem.

Jakże inni są przedstawiciele naszego polskiego włościaństwa?!

Nie chcą ziemi, nie chcą wywłaszczenia owych „panów“, o których chłop rosyjski mówi z nienawistnym błyskiem w oczach. „Módl się i pracuj!“ — powiadają.

Chłop rosyjski chciałby — nie pracować, nie modlić się, a pić tylko!

* * *

Dziennikarz z mamcią...

— Aresztowano szpiega! — aresztowano szpiega!... rozlega się głosik.

W cieniutkim tym głosie czuć radość większą od Kolumbowej, kiedy owemu nieszczęsnemu Genuńczykowi udało się odkryć Amerykę.

O tej nowinie obwieszcza dziewczę lat ośmnastu o cudownych oczkach. Podobno pisuje korespondencje do jakiegoś prowincjonalnego pisemka.

To dziennikarz z mamcią, która córeczki nie odstępuje ani na krok.

Kiedy w sali Pałacu Maryjskiego rozdzielano bilety wstępu do Dumy, kiedy dla przedstawicieli prasy rządowej nie znalazło się miejsca tak, że nam wydawał karty baron Ueksküll von Gyllenband, owa miluchna panienska, skoro tylko zwróciła błagające oczki w stronę komitetu prasy, skoro wymówiła drżące błagalnym głosem swoją prośbę o kartę — wydano ją jej natychmiast.

— Dać jej miejsce! dać! — bezwarunkowo dać! — rozległy się głosy.

— Czyż to nie lepiej urodzić się dziewczyną? — powiada mi jeden z redaktorów pisma prowincjonalnego, któremu odmówiono biletu wejścia. Ot, żeby człowiek miał takie oczy i głos taki miły — i — karta byłaby niewątpliwie.

* * *

Dziennikarz z mamcią, nieodstępująca go ani na krok, wkacza do sali Katarzyny. I wokół rozlega się jego dźwięczny sopran: — Szpiega ujęto... aresztowano niebezpiecznego szpiega...

— Gdzie? — sypie się grad zapytań. Jakiego szpiega?... Kiedy?...

— No, ot, tutaj, w kuloarach... Podśłuchiwał, wykrzykiwał... ot tam... wyrzuca jednym tehem z siebie dziennikarz z mamcią.

Istotnie... Blisko „ikony“, jakiś młody człowiek wypytuje o coś członka Biura korespondentów. Ale okazuje się, że weale nie jest szpiegiem, tylko współpracownikiem jakiegoś pisma moskiewskiego.

Całe nieszczęście w tem, że przyszedł do Dumy po raz pierwszy i chciał zastąpić się przed swoją redakcją zrobieniem jakiegoś nadzwyczajnego wywiadu.

No... i natknął się na sprawozdawcę innego dziennika.

— Jakie zdanie pańskie w kwestyi rolnej? — zapytał, nie przeczuwając z kim ma do czynienia.

Zapytanemu tak zniechęca było to na rękę:

— Zapewne musi to być któryś z posłów! — pomyślał. Chce wiedzieć o tem, co w danej sprawie myśli prasa. Żeby też z nim zrobić wywiad?...

I odpowiedział ze skromnością gołębią, jając się co słowo:

— Cóż my tutaj możemy... Nasza opinia znana wszystkim... Ale byłbym wdzięczny za wiadomość, co też taskawy pan sądzi w tej sprawie? Współpracownik gazetki prowincjonalnej ucieszył się wiele:

— Poseł zapewne chce dowiedzieć się o zdaniu prasy. Wyszmielcie!...

— Ale z jakiej pan gubernii wybrany?...

— Z jakiej gubernii?... Ależ ja weale nie posłuję. Ja... dziennikarz...

I pogłoska o rzekomym szpiegu rozniosła się w mig po Pałacu Taurydzkim.

* * *

Do jednego z Towarzystw asekuracyjnych przyszło dwu włościan z żądaniem ubezpieczenia ich na wypadek śmierci. Byli posłami do Izby państwowej.

Urzędników zadziwił niepomierne nadzwyczajny wypadek, że włościanie jawili się sami, bez agentów. Dlaczego oni przyszli bezpośrednio? — pomyślano. I z jakiego powodu właściwie oni zamierzają ubezpieczyć się na życie, kiedy przecież wybrani zostali na posłów? A zatem są nietykalni...

Z tego powodu nawiązała się rozmowa między urzędnikami Towarzystwa asekuracyjnego z jednej, a posłami z drugiej strony.

— Bo i jakże tu nie ubezpieczać się — powiada siwiuteńki, stary chłop ukraiński — skoro przyjechało się do *Pitra*. Tam bomba, tam brauning, tam ekspropriatorzy, a bodaj czy który z kolegów „sycelistów“ nie zaprowadzi ciebie w takie miejsce, gdzie na ciebie wypuści pszczołę ołowianą. A potem to policja będzie cię szukać trzy miesiące, jak Gapona...

— Więc — powiada urzędnik — najlepiej panowie postąpią, jeśli będą unikać owych niebezpiecznych towarzyszy-posłów.

— My też tak i czynimy. Ale cóż? Nie dają nam spokoju ani na chwilę, starając się przeciagnąć nas na swoją stronę.

Albo sami przyjdą do nas, albo przysyłają studentów Uniwersytetu, albo jakieś damy... bylesz tylko przeszedł na stronę skrajnej lewicy.

A wszysey grożą, ciągle nam odgrają się. Powiadają, że jeżeli Duma nie będzie obradować i uchylać takich ustaw, jakie oni każą, to wtedy robotnicy i wojsko zwrócą się i pewnego pięknego poranku wysadzą Pałac Taurydzki w powietrze. Ciarki przebiegają po skórze, jak oni zaczęły rozprawać... Myślisz tylko, jakby tu żywym i całym powrócił do domu... *Czort z tą Dumą!*

— Ależ obawy pańów płonne — uspokaja urzędnik. — Oni to zwyczajnie wygadują Bóg wie co, straszają — ot, bo to ich

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XX.

Nie bez pewnej obawy pani Brévier ujrzała zbliżającą się kobietę. Rozmyślania jej były smutne, a wspomnienie męża jej nie opuszczało. Poczucie odpowiedzialności matczyńskiej ciążyło na niej: rozbudzona w niej wrodzona uczciwość, nie pozwalała myśleć bez buntu o projektach związku zawartego w takich okolicznościach. Następnie, trudności, które przewidywała, naprzód już ją zniechęcały. Jakże powiedzieć całą prawdę Alicji? Pani Brévier zaledwie zdolna była myśleć o tem, takim niesmakiem ją to napępiano. Daremnie chciała zapanować nad tem, co może było tylko przesądem, jakaś chmura ciążyła na jej umyśle; chociażby nawet nie miała żadnej obawy, nie mogła się obronić od wspomnień o przeszłości młodzieńca. Nieswiadomość medycyny potęgowała jej przestroch. Nie, chociaż namiętnie życzyła sobie widzieć Alicję bogatą, nie mogła pozwolić, aby ona czyniła takie poświęcenie. Tak jednak wielką była jej duma i ambicja, że z największą trudnością zrezygnowałaby się na skromną partyę dla córki, choćby konkurent przedstawiał wyższą moralną wartość, choćby nim był Michał naprzykład! — ostatni zresztą, o którymby pomyślała.

To też z pełną obawą niecierpliwością czekała na pojawienie się w salonie ciotki pana Lelubert, jak gdyby jego oblicze, lub osoba miały tu rozstrzygać. Była mile zdziwiona, ujrawszy młodzieńca dość dobrze się przedstawiającego, skromnych manier, nieco nędziatego, z cerą bardzo białą i ma-

łym wąsikiem; zmęczenie widoczne było tylko na powiekach, nieco podkrążonych i w pochyleniu ramion szcuplej postaci.

Pan Lelubert pochylił się w niskim ukłonie przed paniami. Wejście Alicji, poprzedzające nieco hasło: „Podano do stołu“, odebrało mu resztę śmiałości; widoczne było jego zdumienie. Prawdopodobnie nie spodziewał się tak pięknego zjawiska i pierwsze wyrazy, które wybałał, były tego dowodem; zaledwie usiadł do stołu, o mało nie wpadły mu binokle do rosółu. Pani Le Martin patrzyła na niego z dobroliwą wyższością i chcąc go osmielić, dodać mu odwagi, zaczęła z nim rozmowę o podróży:

— Podobno wiele pan zwiedzałeś?

— Rzeczywiście, pani.

— Podróżowałaś w bardzo pięknych okolicach?

— Ta-ak... pani.

I jakby przerażony, usłyszawszy dźwięk swego złamanego głosu, opuścił głowę.

Pani Le Martin wspomniała o jego ojcu.

— Mój mąż był towarzyszem młodości starszego pana Lelubert — objaśniła swoją siostrzenię — i miał wiele dla niego przyjaźni.

Być może, iż to nie było świadectwem nienagannej moralności, jak w duchu zauważyła pani Brévier; ale Karol Lelubert, który nie mógł wziąć tych słów za co innego, jak tylko za komplement, uczuł, że zakłopotanie jego wzrasta w rozpaczyliwy sposób. Na szczęście, ciotka rzuciła surowe spojrzenie w stronę panny Duverset, która w mig zrozumiała i zwróciła rozmowę na temat wiadomości podanej we wszystkich gazetach o tajemniczym zabójstwie. Służyła w ten sposób za żywą gazetę pani Le Martin, która czytywała nie wiele.

— Cóż pan o tem myśli? — spytała ciotka.

Chodziło o starego kapitalistę, znalezionego w głębi opuszczonego kamieniołomu, z wyrwconymi kieszeniami, ze związanymi rękami i trzema ranami, z których każda zdolna była woła życia pozbawić.

— Myślę, że to samobójstwo jest po-

— Jako, samobójstwo? Pan nie przypuszcza przecież, że ten nieszczęśliwy...

Pan Lelubert strasznie się zarumienił. — Sądziłem, że pani mówi o tej trafikance, która się zabiła, napiwszy się odwaru z zapałek chemicznych.

— Brr!.. — zawołała pani Le Martin — brzydka śmierć. Nie doberze pan trochę tej praskiej szynki? Czy byłeś pan już w jakim teatrze?

Przyznał się, z pewnym zastrzeżeniem, że Komedya francuska go nudziła i że drzymał w Operze komicznej; natomiast objawił zamiłowanie do cyrku i music-halls. Zresztą, udawał się wcześniej na spoczynek, gdyż zdrowie jego... tu zakaszła z lekka. Przyznano mu słuszność. Alicja — której nie trudno przyszło zrozumieć, że pan Lelubert nie był zaproszony bez pewnych zamiarów — prawie się bawiła. Czuliła na sobie jakby pociągane magnesem spojrzenia biednego młodzieńca, a gdy tylko podnosiła oczy na niego, natychmiast zdawało się, że on ma ochotę schować się pod stół.

Pani Brévier chcąc nadać pomysły zwrot rozmowie, zapytała go, czy myśli zostać na kilka miesięcy w Paryżu.

— Ta...a...k, ja nie... Rzeczywiście... To będzie zależało...

— Pan Lelubert jest całkiem zdecydowany zostać z nami — ozwał się stanowczy głos ciotki. — Żaden interes już go nie zatrzymuje na Wschodzie; a gdzież można żyć lepiej niż w Paryżu, jeżeli się posiada tak piękne dochody?

Oblicze zaproszonego rozpromieniało: rzeczywiście, Paryż, z jego dochodami... Tylko trzeba, aby trudy, których wymaga administracja dużego majątku, nie były zbyt skomplikowane, gdyż go to przyprawia o ból głowy. A może źle zrobił, że napił się Chablis? — Dyta i żadnych wybryków, nie przestawali powtarzać mu lekarze. A pani Brévier myślała: „Nie jest gorzej jak każdy inny, nie wygląda na suchotnika; nieco wyczerpany: to zapewne skutki podróży? Ale w każdym razie wydaje się neurastenikiem!“

Rozmawiano kolejno o koniach, polowaniach, wystawach obrazów, automobilistów, lecz pani Le Martin nie udawała się zaim-

ponować swoim gościem. W końcu zdobył się na nieco więcej śmiałości, przekonawszy się, że najlepszym do tego sposobem było nie patrzeć weale na Alicję; zdawało się, że ma nitkę przyczepioną do głowy i ta nitka ciągnęła go z wolna, lecz nieustannie, póki nie spotkał się z poważnym, nieokreślonym wrokiem młodej dziewczyny. Przewyższała jego marzenia; nie śmiał pragnieć swoich skierować w jej stronę. Śnił? czy czułwał na jawie? Czy to o niego i o nią chodziło?... Te tajemnicze aluzje pani Le Martin przy jego pierwszej wycie, a przedtem jeszcze listy, które pisywała do niego, aby wracał... Trzeba się ożenić... Zajmiemy się tem... Co byś pan powiedział o pięknej młodej panie, którą znam?... Przyniosłaby panu swoją urodę i poświęcenie, a czyż to nie ważniejsze, jak największy posag? Czyż nie jesteś bogaty za dwoje?... Posag! Och to mu było obojętne, miał więcej pieniędzy niż mógł wydać, tylko to było smutne, że nie miał zdrowia a samotność tak mu ciążyła... Płatne staranie, skoro się jest chorym... Ale cóż, nie zechcą go... Ta myśl usposobiła go nagle żałości i zaczął się przypatrywać rękojeści deserowego nożyka z taką uwagą, jak gdyby wątpił, że jest z prawdziwego srebra.

— Gdzie pan zamieszka? — spytała pani Brévier w chwili, gdy panna Duverset, zamierzała wystąpić z nową opowieścią kronikarskiej wiadomości, o wynalezieniu straszliwie wybuchającego prochu, którego tajemnicze składniki znał tylko sam wynalazca; na nieszczęście, manipulując z tym prochem, wyleciał w powietrze, wraz ze swoim domem i kilkoma sąsiednimi kamienicami

— Będzie mieszkał w tej dzielnicy, która jest jedną z najzdrowszych w całym Paryżu — oświadczyła pani Le Martin z przy-ciskiem.

Wiedziała już z kim ma do czynienia: ten młodzieniec był bez woli i trzeba go było opanować. Weźmie go do domu i będzie kuć żelazo póki gorące.

(Ciąg dalszy nastąpi)

zwyczajna taktyka. Tylko starajcie się panowie trzymać od nich zdaleka, a wszystko będzie dobrze.

— No... co to tak pewnie mówić?... Ot, co panu powiem... Kiedyś wieczorem poszedłem pokryjomu do jednego pana... On także jest posłem i w dodatku sąsiadem... Mieszka o parę wiorst od naszej wsi. Posiedziałem u niego — powiedzmy — dobrą godzinę. Uczestował „czajkom“, pomówili my o tem, o tamtem. Ale ledwo wyszedłem od niego, aż tu patrzę, a z za węgla wychodzi ten sam student, co to kręci się ciągle wśród nas.

— A... a... a... dawno już na was czekam — powiada. — Dość już długo siedzicie u tej pijawki, co ssie krew biednego ludu...

— Jakżeż wiedziliście, że ja tutaj? — powiadam studentowi.

— To moja rzecz! — odrzekł z chytym uśmiechem.

Widzę, że źle. A zatem śledzi każdy mój krok. Więć dorzucam:

— Więć z was coś, jakby agent? Chodźcie za mną?... He?...

— A chociażby i tak było?... Ale nie bójcie się! Bo ja chciałbym tylko wiedzieć, o czym to wyście rozprawiali tak długo z owym panem?...

Złość mnie wzięła. Co będzie — to i będzie — pomyślałem. I palę mu prosto:

— A ot, mówiliśmy o tem, jakby najprzód z Rossyi Żydów wykurzyć... (Trzeba wam wiedzieć, że student ten był Żydem). A potem, żeby młokosom nie wolno było mieszać się do polityki... Zrozumieliście?...

To rzekłszy, odwróciłem się i poszedłem swoją drogą.

Student, jakby oszalał. Po chwili dopędza mnie i mówi podniesionym głosem:

— Pamiętajcie! Partya „socylistów“ będzie was mieć na oku...

Ładna historia! — Otom sobie piwa nawarzył...

— To jest — panowie obawiając się tych pogroźek, chcąc się zaasekurować? — zapytuje buchalter Towarzystwa. — Ale czy nie lepiej byłoby, gdybyście panowie wyjechali ze stolicy?

— No... o tem ciągle się myśli. A tak już na wszelki wypadek trzeba się ubezpieczyć... Kto może wiedzieć?... A nuż Duma nabierze trochę rozumu i jej nie rozwiążą? Więć ileż-to jeszcze będziemy musieli tutaj mieszać?

Włóściński posłowie ubezpieczyli swoje życie na wypadek śmierci na trzysta rubli — i otrzymawszy kwity tymczasowe — odeszli okrutnie zadowoleni.

Dr. St. Zdz.

Papiery msgr. Montagniego.

Pisma francuskie nie przestają ogłaszać coraz nowych dokumentów z t. zw. „dossier du msgr. Montagniego“. Między innymi podaje obecnie bonapartystowska *Autorité* osnowę kilku listów, które kardynał sekretarz stanu i msgr. della Chiesa wystosowali rzekomo do msgr. Montagniego. W jednym z tych pism, datowanym d. 3 września 1906, poleca kardynał Merry del Val adresatowi, by przestrzegł deputowanego ks. Gayrauda, iżby w sprawach Kościoła nie podejmował żadnej inicjatywy przed porozumieniem się ze Stolicą Apostolską. W innym liście pisze kardynał: „Jeśli p. Rouvier chce na nowo nawiązać stosunki, zgadzamy się na to chętnie. Przez D. Cochina wyrażają oni ubolewanie, oficjalnie zaś okazują pogardę wobec Stolicy Apostolskiej. Cóż znaczą ta gra podwójna?“.

Figaro przytacza sprawozdanie msgra Montagniego, przesłane kardynałowi Merry del Val. Powiedział on tam: „Kardynał Lecot, arcybiskup z Bordeaux, przybył ma wkrótce do Paryża, ale nie złoży wizyty p. Loubetowi ani tym razem, ani nigdy. P. Loubet bowiem dwukrotnie przyrzekł, że do Rzymu nie pojedzie, (by odwiedzić króla włoskiego) i nie dotrzymał słowa“.

W *Petit Parisien* spotykamy sprawozdanie, przesłane przez msgr. Montagniego kardynałowi sekretarzowi stanu pod d. 31 lipca 1905, donoszące o zabiegach grupy Combesa w celu obalenia Rouviera. Z tej przyuczyny Rouvier boi się przedsięwziąć stanowczy krok dla uspokojenia kraju i ustawa o rozdziale Kościoła od państwa staje sobie coraz śmiej drogie.

W innym liście (z d. 24 czerwca 1906) omawia kardynał sekretarz stanu stosunki prasowe. „Pisze mi — czytamy tam — kardynał arcybiskup z Rennes, że należałoby ulepszyć organizację stanowczo katolickiej prasy w Paryżu i wprowadzić ją na tory, które Rzym wskazałby“. List roztrząsa dalej możliwość zlania się pism *L'Univers* i *Verité Française*, co zarówno obu pismom, jak Kościołowi wyszłoby na pożytek. „Nie taję — wywodzi dalej msgr. Merry del Val — że słuszną wielką radość Ojcu św. sprawiłaby lepsza organizacja prasy katolickiej we Fran-

cyi, prasa ta bowiem stałaby się wówczas potęgą. Należałoby zatem powiadomić, kogo należy, o zapatrywaniach i życzeniach Ojca św., podzielanych niezawodnie przez szerokie koła we Francyi i należałoby w tym duchu oddziaływać na przywódców katolickich, mających wpływ w prasie. Jeśli to możliwe, najodpowiedniej byłoby zwołać najwybitniejszych redaktorów organów katolickich, wyjaśnić im wolę Ojca św. i zalecić, aby obmyślili najpraktyczniejszą drogę dla zjednoczenia sił dziś rozproszonych, czem złożyć najlepszy dowód przywiązania do Osoby Ojca św. i do sprawy katolickiej. Dodać wypadła, że zlanie się przytoczonych w wstępie listu dwu pism istotnie się dokonało.

W liście msgr. Montagniego z d. 2 listopada 1904 znajduje się wstęp tej treści: Byłem u kardynała arcybiskupa Richarda, który z powodu cierpienia nogi nie może opuścić łóżka. Mówiliśmy o smutnem położeniu, które gotuje państwo Kościołowi. Kardynał wykazywał, że wolnomularstwo wytoczyło Kościołowi walkę na śmierć i życie — że należy wobec tego obawiać się wszelkich gwałtów. Już obecnie też wypadłoby rozpatrzyć się w stanowisku przyznaniem katolikom w Anglii i Stanach Zjednoczonych, aby ubezpieczyć się na wszelki wypadek. Msgr. Richard wyraził swe zupełne zaufanie dla Towarzystwa *Action libérale*.

O paryskim proboszczu ks. Jauvier, jednym z trzech oskarżonych kapłanów, którzy posłużyli p. Clemenceau za pretekst do zabrania archiwum nuncjatury, znajdujemy w sprawozdaniu msgr. Montagniego następującą wzmiankę: „Pater Jauvier cieszy się w kołach duchownych wielką sympatją. Dobrze widziany jest również w kołach arystokratycznych, gdzie wiele działał dla Kościoła. Szczerze uległy Stolicy Apostolskiej pracuje on w sposób zupełnie odpowiedni w *Action Libérale*“.

„Odkrycia“, t. j. wydanie poufnych dokumentów w sposób nigdy i nigdzie dotąd niepraktykowany na łup ciekawości publicznej, wywołały — rzecz jasna — wiele kwasów. Kilku dyplomatów, czując się bardzo boleśnie dotkniętymi, pospieszyło z zaprzeczeniem autentyczności wyrażen, im podsuniętych.

Tyle na razie rząd francuski uzyskał dzięki niefortunnemu swemu krokowi. Natomiast głównego celu — jak dotąd przynajmniej — nie osiągnął, celem tym bowiem było wykazanie, że ks. Montagnini bądź to na własną rękę, bądź też na rozkaz Stolicy apostolskiej wicherzył przeciwko istniejącemu we Francyi rządowi. Tymczasem z ogłoszonych dokumentów żaden nie potwierdza owej insynuacji.

KRONIKA.

Lwów, 8 kwietnia.

— Kalendarz.

Wtorek (9 kwietnia):
Maryi. — Dobrosława. — Matrony.
Wschód słońca o godzinie 4-47 rano, zachód słońca o godzinie 6-04 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Reiner** przybył onegdaj z Małżonką do Voloski.

— **J.E. P. Prezydent wyższego sądu krajowego**, dr. Aleksander Mnieszek Tehorzni-eki, wyjechał za 6-tygodniowym urlopem do Abbazy.

Zastępstwo objął P. Wiceprezydent dr. Dylewski.

— **Jubileusz generalnego adjutanta Najj. Pana**, hr. Paara. Najj. Pan — jak donoszą z Wiednia — przesłał życzenia Edwardowi hr. Paarowi z okazji jego 20-letniego jubileuszu jako adjutanta przybożnego Monarchy i nadał mu przy tej sposobności wielką wstęgę orderu św. Szecepana.

— **Odmnaczenia**. Najj. Pan nadał kapitanowi okrętu liniowego Włodzimierzowi Gólkowskiemu order Żelaznej Korony III. klasy, oraz lekarzowi sztabowemu marynarki dr. Jarosławowi Okuniewskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Mianowanie**. Lekarzem naczelnym miejskiej Kasy chorych w Krakowie zamianował zarząd tej instytucji dr. Józefa Latkowskiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Staropolskie święcone**. W prestronnych salach gmachu ratuszowego odbyło się wczoraj wieczorem „staropolskie święcone“, urządzone na dochód Towarzystwa „Szkoły ludowej“.

Przed godziną 8 Najprz. ks. Arcybiskup Bilezewski poświęcił osobicie wspianale udekorowane i obficie zastawione stoły, poczem część publiczności starszej zasiadła do stołów, młodzież zaś rozpoczęła ohochoze tany przy dźwiękach kapeli 30 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Rolla.

Na święcone to przybyły tłumy publiczności ze wszystkich sfer naszego miasta. Między innymi zauważyliśmy: J.E. ks. Arcybi-

skupa Teodorowicza, księstwo Lubomirskich, hr. Siemieńskich Lewickich, hr. Kazimierzową Badeniową, panią Skrzyżską, Małachowską z córką Izą, dr. Stanisława Głabińskiego z żoną, postą p. dr. Tomaszewskiego, prof. dr. Kallenbacha, dr. Syroczyńskiego, dyr. Biechońskiego, przedstawicieli prasy, polskich Towarzystw miejscowych i wojskowej.

Zabawa, która przeciągnęła się do godziny pół do 4 rano, powiodła się nadzwyczajnie, w czym główną przedewszystkiem zasługą pp. prezydentowstwa Michalskich, którzy z niezmiordowaną energią pełnili rolę gospodarstwa.

— **Święcone w Kole liter. artyst.** zgromadziło w sobotę wieczorem około sto zastawionych stołów sto przeszło osób. Życzenia imieniem wydziału złożył wszystkim obecnym wiceprezes poseł dr. Tomaszewski, odpowiedział na nie p. Wojciech Biechoński.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 4 po południu w głównym gmachu Uniwersytetu w sali filologicznej na I. piętrze.

— **Wydział Towarzystwa politechnicznego** po dokonaniu uzupełniających wyborów ukonstytuował się jak następuje: prezes Syroczyński Leon, wiceprezes I. Ross Juliusz, wiceprezes II. Ingarden Roman, sekretarz Krüger Aleksander, zastępca sekretarza I. Swoboda Michał, zastępca sekretarza II. Wierzbicki Aleksander, skarbnik Epler Karol Edward, zastępca skarbnika Czaplicki Henryk, redaktor *Czasopisma technicznego* Syniewski Wiktor, administrator *Czasopisma technicznego* Kuczyński Maryan, bibliotekarz Biernacki Konstanty Edward, zastępca bibliotekarza Broniewski Alfred. Członkowie wydziału: dr. Bartoszewicz Stefan, Fiedler Tadeusz, Krupka Włodzimierz, Kryczkowski Dionizy, Pawlewska Bronisława, Świężewski Stanisław i Tomicki Józef.

— **Z Towarzystwa politechnicznego**. We środę, dnia 10 b. m., w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 1. 9 o godzinie 7 wieczorem wygłosi wykład inżynier Antoni Humnicki p. t.: „Sale samoprężnie obrotkowe w przedsiębiorstwach bawełny“. Po wykładzie zebranie towarzyskie.

— **Katolicko narodowy komitet** wyborezy z ramienia stronnictwa politycznego centrum zawiązał się w okręgu V. miasta Lwowa na bardzo licznym zgromadzeniu wyborców katolików-Polaków. Komitet ukonstytuował się wybierając prezesem profesora Thulliego, zastępcami ks. Gorazdowskiego i p. Bernarda Müllera, sekretarzami: pp. Witolda Traczewskiego i Zygmunta Niwieckiego. Komitet rozpoczął żywą agitację w okręgu.

— **Jubileusz Fiszera**. Dzisiejsze przedstawienie „Ślubów“ połączy się w dziejach naszego teatru ze wspomnieniem niezwykłej uroczystości. Będzie to wieczór poświęcony Gustawowi Fiszerowi, który obchodzi jubileusz czterdziestoletniej pracy artystycznej.

Taki ogromny szmat życia spędził na scenie — czterdzieści lat poświęcił Sztuce, a służyć jej wytrwale i wiernie, z zaparciem się siebie, z całą energią talentu dobijającego się o przynależne mu prawa — to zadanie rzeczywiste nie łatwe do spełnienia.

Gustaw Fiszer podolał mu w zupełności. Z owych lat trudów i walki, z tej kipiącej atmosfery kulis, która spala duszę na popiół i nerwy targa na strzępy, wyszedł niepospolity nasz artysta zwycięsko!

Patrząc na jego czerstwą postać, pełną humoru i werwy na scenie i poza scenę, przypuszczać doprawdy można, że Gustaw Fiszer nie zestarzeje się nigdy, że dobra jakaś wróżka obdarzyła go eliksirem wiecznej młodości i nie wyczerpujących się skarbów talentu, któremu zawdzięcza jubilat popularność swoją i powodzenie.

Gustaw Fiszer rozpoczął karierę na scenie krakowskiej, najpierw pod kierunkiem Adama hr. Skorupki, a później za dyrekcji Stanisława Koźmana. Obu tym znawcom i miłośnikom teatru zawdzięcza Fiszer bardzo wiele. Nauczył się tam pracy sumiennej, rzetelnej, nabrał zamiłowania do swego zawodu. Przeżywszy w Krakowie pięć lat, przeniósł się następnie do Lwowa we wrześniu 1872 r. i odtąd nazwisko jego łączyło się już na stałe z historią naszego teatru.

Dnia 11 września wystąpił Fiszer po raz pierwszy we Lwowie w roli Mollierowskiego „Skąpeca“, zdobywając sobie uznanie publiczności i krytyki, które towarzyszyło mu stale w dalszej jego karierze artystycznej, mimo tego, iż w wielu odwarzanych przez siebie kreacjach rywalizować musiał ze wspomnieniem Rychtera i Rapackiego, po których objął stanowisko na scenie tutajjszej.

Fiszer pracował przeważnie w dziale ról charakterystycznie-komicznych, talent jego wszechstronny pozwalał mu jednak na repertuar bardzo obszerny. Tworzył „czarne charaktery“ z równą łatwością, jak bardziej skomplikowane kreacje współczesnej literatury dramatycznej, a z postaci tych, z których każda wychodziła w jego opracowaniu plastycznie i żywo, tworzyły się całe zastępy, zapisane chlubnie w dziejach sceny lwowskiej.

Za dyrekcji Adama Miłazewskiego, a później za Jana Dobrzańskiego opuszczał Fiszer kilkakrotnie nasz teatr, puszczając się na

pracę samodzielną, na włóczęgę artystyczną, jako monologista, o nazwisku znanym już dzisiaj w całej Polsce.

Ktoż nie zna monologów Fiszera? Podziwiali je wszystkie, starzy, czy młodzi, oklaskując każdy występ naszego artysty, który posiadał nieoceniony dar zjednywania sobie popularności i sere wdzięcznych i rozbawionych słuchaczy.

Na stałe zaangażował się znowu w r. 1890 za dyrekcji Schmitta i pozostał już tutaj — z małą przerwą za rządów Tadeusza Pawlikowskiego — do dnia dzisiejszego, w którym kończy się czterdzieści lat pracy Fiszera dla dobra i rozwoju sceny polskiej. Działalność ta ożywiona technieniem niepospolitego talentu zawsze pożyteczna i cenna, zasługuje na ten dowód czci i sympatii, jaki złoży Lwów ulubionemu artyście. Oby pamięć tej pamiętnej dla niego chwili była mu bodźcem do najdłuższej, równie chwalebnej pracy w teatrze lwowskim.

— **Dzisiejszy koncert** Aleksandra Michałowskiego zapowiada się bardzo dobrze. Znamięty pianista zdobył za poprzednich swoich występów w naszym mieście powszechnie uznanie, a i dzisiaj grać będzie przy wypełnionej sali „Filharmonii“, pozostała już bowiem — jak nas informują — skromna garstka билетов, którą wieczorem przy kasie niezawodnie rozechwyta publiczność, żadna gry prawdziwie artystycznej.

— **Z Kasyna miejskiego**. W sobotę, 13 b. m., o godzinie 8 wieczorem koncert muzyki wojskowej i tańce. Lista otwarta od wtorku, 9 b. m., do piątku 12 b. m. włącznie.

— **Z Kasyna urzędniczego**. We środę, 10 b. m., o godz. 7 wieczorem odezty prof. Naganowskiego p. t. „Anglia i Polacy“. Wstęp dla członków wolny, dla obcych po 20 hal. od osoby.

— **Statystyka śmiertelności we Lwowie**. W drugiej połowie marca zmarło we Lwowie ogółem osób 213, z tego wskutek gruźlicy płuc 52, zapalenia płuc 27, chorób mózgowych 10, raka 13, wady serca 17, uwiadu starczego 24, chorób nerkowych 3, chorób kiszki 12, dyfteryi 3, szkarlatyny 2, nagminnego zapalenia opon mózgowych 2, braku sił życiowych 18, poronień 21, porażenia postępowego 1, samobójstwa przez zastrzelenie się 2, samobójstwa przez otrucie się 2, ogłupienia porażennego 1, przypadkowej śmierci, wskutek oparzenia całego prawie ciała 2, przypadkowe przejechania lokomotywą 1.

△ **Potwór w ludzkim ciele**. W sobotę aresztowała policja niejaką Joannę Iwaniszówną, która w okrutny sposób znęcała się nad swym dwuletnim synkiem. Dziecię oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy, Iwaniszówną zaś do aresztów policyjnych.

△ **Pobicie**. Na praczkę Herminę Kwasińską, przechodzącą ul. Kościuski, napadł w sobotę po południu zarobnik Michał Gałka i skaleczył ją w głowę kamieniem. Rannej udzieliło pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego, a Gałkę oddano do aresztów policyjnych.

△ **Dezertter**. Z koszar, położonych za rogatką Łyczakowską zbiegł onegdaj szeregowiec I p. ułanów obrony krajowej Wincenty Ładocha.

△ **Znalezione** wczoraj po południu w ulicy Jagiellońskiej złoty zegarek damski, podwójnie kryty i ozdobiony 7 brylancikami i trzema rubinami złożono w policji.

△ **Na stację ratunkową** zgłosił się w sobotę zarobnik Adam Obama z silnie poparzoną głową. Oporządzić go tak miała własna połowica, rzuciwszy na niego podczas kłótni garnek z ukropem. Obecnie opatrzył lekarz dyżurny pogotowia.

△ **Znikła bez śladu**. P. Andrzej Rak, zamieszkały w hotelu krakowskim, doniósł policji, że służąca jego 20-letnia Karolina Topolnicka wyszedłszy onegdaj z domu, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Kronika policyjna**. Ze strychu realności przy ul. Kościuski 1. 2 skradziono w sobotę p. Abrahamowi Horensteinowi mosiężny samowar z napisem rosyjskim, wartości 100 koron.

Niewysłędzeni sprawcy dostali się onegdaj w nocy do wozowni, znajdującej się w realności przy ul. św. Marcina 1. 61. i skradli ze stojącego tam kufru rozmaite garderobe.

— **Zmarli**: w Drohobyczu Jan Broś, właściciel drukarni;

w Kobylanach koło Żmigrodu, ks. Antoni Majewski, tamtejszy proboszcz;

w Wadowicach, Kazimierz Krasuski, dyrektor tamtejszej szkoły wydziałowej żeńskiej, w 63 r. życia;

w Rzeszowie Emilia z Krasuskich Szanowska, wdowa po właścicielu dóbr, w 78 r. życia.

— **Strejk robotników piekarskich w Wiedniu**, który trwał kilka tygodni, zakończył się wczoraj; majstrowie przyjęli nowy cennik.

— **Milionowy dar**. Z Wiednia donoszą, że tamtejszy kapitalista Wilhelm Brandze przeznaczył 1,000,000 koron na zapomogi dla osób niezdolnych do zarobkowania.

— Samobójstwo z powodu choroby.

W Wiedniu odebrała sobie onegdaj życie, przebiwszy nożem serce, 30-letnia dozorczyńca chorych Karolina Redel. Powodem samobójstwa miało być stwierdzenie u niej choroby cukrowej.

— Krajowy Związek Stowarzyszenia

„Czerwonego Krzyża” w Pradze obchodził wczoraj 40-letni jubileusz swego istnienia. W uroczystości wziął udział Najd. Arcyksiążę Fryderyk.

Kronika prowincjonalna.

§ Wylew w Sanu. W sobotę — jak już doniosła pokrótce depesza — San wystąpił z brzegów i zalął częściowo miasto Sanok.

O wylewie tym donoszą z Sanoka pod datą 6 b. m. następujące jeszcze szczegóły: Cała nowa dzielnica miasta t. zw. Posada Olchowska zalana. Brzeg Sanu ma w tem miejscu 6 metrów wysokości. Wskutek olbrzymiego zatoku i spiętrzonych brył lodu, woda w Sanie wzniosła się ponad wysoki brzeg i poza korytem rozlała się na przestrzeni kilkumetrowej. Spiętrzone fale z szumem i hukem płyną poprzez pola i ogrody, a kilkadziesiąt nowych mury domów splukują fale wzburzonego żywiołu. Od rana pracuje oddział pionierów wojskowych z Przemysła. Na rekwiizycję starosty p. Pogodowskiego, przybyła dziś po południu osobnym pociągiem z Przemysła druga kompania pionierów pod komendą trzech oficerów. Niosą oni ratunek powodzianom i podkładają miny pod zator.

Fabryce wagonów, położonej w dzielnicy Posada Olchowska, mimo że spienione bałwany Sanu oddalone są od zakładu około 60 metrów, na razie niebezpieczeństwo nie grozi. O ile warkie fale nie podmulą nasypu kolejowego między Nowym Zagórzem a Sanokiem, torowi kolejowemu również nie grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo. Z górnej części Sanoka posyłają do zalanej dzielnicy żywność, którą dowożą pionierzy na czołnach i tratwach.

Z Zagórze donoszą: San wystąpił z brzegów i zalął przestrzeń cała, jak okiem sięgnąć. Most kolejowy z Zaluża cały w wodzie. Pociągi kursują wśród nadzwyczajnych środków ostrożności.

§ Ucieczka więźnia. Z aresztów sądu powiatowego w Ropczycach zbiegł onegdaj w nocy 20-letni Leopold Żabek, blondyn, średniego wzrostu, obwiniony o zbrodnię rabunku.

§ Pożar. W Ujściu solnem, powiatu bocheńskiego, spłonęło w tych dniach 10 stodół i jedna stajnia, łącznej wartości przeszło 10.000 kor. Pożar jak przypuszczają — został wzniesiony przez nieznanego na razie sprawcę.

§ Pokasani przez wściekłego psa. Z Brodów donoszą: Na drodze między Suchodołami a Ponikwą wielką pokasał wściekły pies sześć osób. Przedtem zaś w Podkaminie pokasał syna księdza ruskiego, do którego należał — i jałówkę. Psa zastrzelił gajowy, a sekcyja wykazała, że miał istotnie wściekliznę, wskutek czego pokasane przez niego osoby odesłano natychmiast do zakładu dr. Bujwida w Krakowie.

§ Samobójstwo. Ze Stryja donoszą: W gościnie u szwagra swego, profesora gimnazjum w Stryju p. Wajecowicza bawił em. komisarz dyrekcji policyi we Lwowie, Maksymilian Hołowiecki. W piątek wieczorem Hołowiecki, objawiający od dłuższego czasu nerwowy rozstrój, prosił doróżkarza, żeby zawiadł go nad wezbraną rzekę Stryj i wyszukał mu najgłębsze miejsce.

Doróżkarz przerażony odmówił mu tego. W sobotę o g. 8 rano udał się Hołowiecki sam nad rzekę i tu wskoczył w wezbrane fale Stryja w okolicy budek kąpielowych. Dopiero koło godz. 10 wyłowiono zwłoki z pomocą miejskiej strażnicy policyjnej. Denat oddawna objawiał manię samobójczą, która popełniła go ostatecznie w zimne nurty rzeki. S. p. Hołowiecki żył lat 37.

Kronika zagraniczna.

* Strejki. Z Drezn donoszą: Około 1.500 robotników fabryki maszyn do sycia i odlewarni żelaza, należących do Towarzystwa akcyjnego, przedtem firma: Weiden i Neumann, rozpoczęło strejk wskutek onegdajszej uchwały robotników metalowych. Około 800 robotników, należących do wolnego Zjednoczenia metalowców nie przyłączyło się do strejku. Związek pracodawców metalowych w okręgu drezdeńskim odbył w sobotę wieczorem posiedzenie, celem zajęcia stanowiska wobec strejku.

Z Nantes telegrafują: 900 robotnic w fabryce tytoniu oświadczyło swą solidarność ze strejkującymi robotnikami i przyłączyło się do strejku.

* Wypadek na morzu. Parowiec „Książę Obolenski” idący z Odessy, około Wielkiego Fontanu wpadł na parowiec rządowy „Odeski port”. Parowiec rządowy przebił, w ciągu pięciu minut zatonął. Załoga zdążyła przejść na parowiec „Książę Obolenski” i ocalała.

* Samobójstwo w więzieniu. Z Petersburga donoszą: W twierdzy Petropawłowskiej obwiesiła się pewna więzioua tam kobieta, którą aresztowano z powodu przynależności do t. zw. grupy maksymalistów i udziału w przygotowaniach do obrabowania w dniu 25 października r. z. urzędu cłowego. Przypuszczają, że nazywała się ona Dorotejewa; odmówiła ona wszelkich informacji o sobie.

* Szósty włoski kongres geograficzny odbędzie się w Wenecji w czasie od 25 do 31 maja b. r.

* Schwywanie rabusiów kolejowych. Z Malmo telegrafują: Złoczyńców, którzy 18 z. m. dokonali rabunku w pociągu osobowym, zdążającym z Simrishamm do Malmo, schwytaono. Jeden z nich, były pomocnik posłańca pocztowego, przyznał się do zbrodni, drugi, który ma być agentem handlowym, przeczy, jakoby brał udział w rabunku.

* Strejk powszechny we Francji. Wydział Związku narodowego pracowników z dziedziny wyrobu środków żywności odbył wczoraj w Paryżu posiedzenie z wyłączeniem jawności. Na posiedzeniu tem powzięto ważną uchwałę co do chwili wybuchu powszechnego strejku. Generalny sekretarz Związku oświadczył jednemu z dziennikarzy, że strejk generalny nie ograniczy się do samego Paryża, lecz wybuchnie równocześnie wszędzie, gdzie Związek posiada swe grupy miejscowe. Jakkolwiek dzień wybuchu strejku trzymany jest w tajemnicy, można przypuścić, że wyznaczono na to dzień 11 kwietnia. Rozkaz strejkowy będzie zakomunikowany kierownikom wszystkich grup równocześnie zapoczątkowaną depeszą opiewającą: „Poślijcie towar!”

Pomoconicy młynarscy i ładownicy zboża odbyli wczoraj na giełdzie pracy zgromadzenie, na którym uchwalono przyłączyć się do strejku. Pomoconicy piekarscy żądają podwyższenia płacy i ścisłego przestrzegania tygodniowego dnia spoczynku, pomoconicy młynarscy domagają się ograniczenia czasu pracy.

Odbyły w Lille wiec pomoconików stolarskich i ciesielskich z północnej Francji uchwalili strejk powszechny, który dziś ma wybuchnąć w Lille, a w innych miastach we środę lub we czwartek. Żądają oni podwyższenia płacy i ograniczenia liczby robotników zagranicznych.

* Tornado. Z Nowego Orleanu donoszą: W sobotę nad stanami Louisiana, Missisipi i Alabama szalał tornado, podczas którego 25 osób zginęło, a 50 odniosło rany.

* Hodgson Pratt. Z Londynu donoszą o zgonie jednego z najgorliwszych apostołów pokoju, Hodgsona Pratta, który był w zeszłym roku kandydatem do nagrody Nobla. W roku 1881 założył Pratt „Towarzystwo międzynarodowe pokoju i sądów rozjemczych”, którego celem było tworzenie takich samych Towarzystw na całym europejskim lądzie stałym. Z inicjatywy Pratta powstały też Towarzystwa pokoju w Niemczech, w Kopenhadze, Paryżu i Medyolanie. Zajmował się nadto Pratt gorliwie sprawą polepszenia położenia ekonomicznego robotników i wogóle klas pracujących.

Notatki literacko-artystyczne.

»Polnische Post« Nr. 14. (Wiedeń). Oszczerstwo jako specjalna plaga narodowa polityczna polska tworzy kanwę rozmyślań w artykule wstępnym. Naród polski nie miał do tej pory siły pokonania tej plagi; rozbudzone życie polityczne powinno przecież zdobyć się na siłę usunięcia za nawias żywiołów uprawiających oszczerstwo. Dr. Szecepan Mikołajski pisze o podniesieniu zdrojowisk galicyjskich. Z podwołanego pióra wyszedł artykuł o niezawisłości sędziowskiej i opinii publicznej. Bardzo zajmującym jest list południowo-słowiański, poświęcony nietylko zobowiązaniu życia politycznego wśród Słowianów, ale także i budzeniu się coraz większych sympatii wśród Słowianów dla Polaków. W dziale gospodarczym mieści się ważna informacja o nowej ustawie naftowej. Prócz innych zwykłych rubryk w odcinku: ocena przekładu niemieckiego „Rewolucji” Kazimierza Tetmajera.

Z Filharmonii. Program koncertu Aleksandra Michałowskiego jest następujący: 1. Beethoven: Sonata op. 37. Cis.-mol. 2. a) Mendelsohn: Pieśń bez słów, b) Schumann: Waryacje f-mol, c) Rubinstein Barkarola, d) Rubinstein Toccata. 3. Chopin a) Trzy etudy, b) Nocturn des-dur, c) Scherzo cis-mol. 4. a) Paderewski: Legenda, b) A. Michałowski Preludium, c) Zarzycki: Mazurek, d) Liszt: Tarentella. — Koncert, jak wiadomo, odbędzie się w poniedziałek, 8 b. m.

Z teatru donoszą: „Piękna Helena”, arcydzieło muzy Offenbachowskiej, wznowione będzie jutro w nader starannej obsadzie.

We środę premiera zabawnej krotchwilii francuskiej Jerzego Feydeau: „Dama od Ma-

ksyma” w przeróbce Ludwika Słiwińskiego, która graną już była w Warszawie i Krakowie niezliczoną ilość razy.

We czwartek usłyszymy po raz pierwszy jedną z najmłodziejniejszych oper Donizettiego; „Don Pasquale”, która obecnie niemal wszystkie teatry zagraniczne wprowadzają na repertuar. Główną partję „Noriny” wykona pani Irena Bohuss, która zalicza ją do swych najulubieńszych i popisowych, a którą przed półtora rokiem spiewała w Londynie w języku włoskim 12 razy z wielkim powodzeniem. Partję tenorową Ernesta spiewać będzie p. Dianni, doktora Malatestę p. Ludwig, a Don Pasquala p. Paszkowski Operą dyryguje p. Ribera. „Stoneczna pieśń” dana będzie po raz trzeci w niedzielę po południu. P. Bandrowski wystąpi jeszcze raz jeden w „Starej baśni” w przyszłą niedzielę a to na życzenie wielu osób z Warszawy, Krakowa i prowincyi, którzy umyślnie na to przedstawienie przybywają do Lwowa.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, jubileuszowe przedstawienie ku uczczeniu 40-letniej działalności scenicznego Gustawa Fiszera „Śluby panieńskie”, komedya w 5 aktach A. br. Fredry. Rozpocznie „Halka” akt 1. z opery Stanisława Moniuszki.

We wtorek, „Piękna Helena”, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbocha.

We środę, po raz pierwszy „Dama od Maksyma”, krotchwila w 3 aktach Jerzego Feydeau, przekład Ludwika Słiwińskiego.

We czwartek, po raz pierwszy (wznowienie) „Don Pasquale”, opera komiczna w 3 aktach Donizettiego, gościnny występ Ireny Bohuss i Aug. Dianni.

W piątek, po drugi „Dama od Maksyma”.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Królowa Tat”.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Don Pasquale”.

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu, po raz trzeci „Stoneczna pieśń”.

W niedzielę, o godzinie pół do 7 wieczorem po raz szósty na powszechne życzenie: „Stara baśń”, opera w 4 aktach Władysława Żeleńskiego, ostatni występ Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek, po raz trzeci „Dama od Maksyma”.

Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie.

W dniu wczorajszym odbyło się o godzinie 11 przed poł. w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa dziennikarzy polskich. Komplet zebranych był niezwykle liczny; obok dziennikarzy lwowskich niemal w komplecie, przybyli z Krakowa pp. Konopiński i Srokowski, z Wiednia p. Kwaszewski. Zgromadzeniu przewodniczyli pp. Adam Krechowicki i Franciszek Rawita Gawroński; protokół spisywał sekretarz Kolbuszowski.

Po krótkim zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa, po odczytaniu protokołów dwóch poprzednich walnych zgromadzeń, uwolniono sekretarza od odczytywania rozdanego już członkom na dni kilka naprzód sprawozdania rocznego. Z kolei, na wniosek prezesa komisji rewizyjnej, dr. Aleksandra Vogla, udzielono wydziałowi absolutoryum za gospodarke finansową, wyrażając mu i specjalnie skarbnikowi p. Miłskiemu gorące uznanie i podziękowanie.

Przystąpiono do wyborów; przewodnictwem obejmuje p. Rawita Gawroński; prezesem Towarzystwa został na dalsze trzy lata wybrany Adam Krechowicki (24 głosami na 29 obecnych); jego zastępcą — p. Karol Kucharski (24 na 28 głosujących). Członkami wydziału pp. Franciszek Jaworski, Władysław Staniszewski (ponownie) i Leopold Szenderowicz. Przewodniczącym komisji rewizyjnej dr. Vogel; członkami jej z grona członków wspierających pp. Leopold Baczewski, Ludwik Heller i dr. Jan Steczkowski; z grona członków czynnych pp. Kazimierz Czapelki, Adam Krajewski i dr. Edward Lilien. Członkami komisji dyscyplinarnej wybrano pp. Wojciecha Dąbrowskiego, Stanisława Rosowskiego, Platona Kosteckiego i dr. Vogla; ich zastępcami pp. Adama Krajewskiego i dr. Karola Nittmanna.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów, objął przewodnictwem p. Krechowicki, dziękując za ponowny objaw zaufania, które stanie się dlań bodźcem do dalszej pracy dla dobra Towarzystwa.

Na wniosek prezesa Krechowickiego mianowało zgromadzenie przez aklamacyę członkiem honorowym Towarzystwa Elżę Orzeszkową.

Przy punkcie: wnioski i interpelacje, rozwinęła się obszerna, wyczerpująca dyskusya, w której zabierało głos kilkunastu mówców.

Dr. Vogel imieniem komisji statutowej podniósł, iż przy nastąpić mającej zmianie statutu, co do oparcia emerytur na podstawach ściśle rachunkowych, konieczną jest również zmiana niektórych paragrafów statutu, a szczególnie zmiana §. 6, mówiącego o tem, kto może być członkiem Towarzystwa. Mowa wnosi przeto, aby walne zgromadzenie wyraziło życzenie, by Wydział aż do przeprowadzenia zmiany statutu przyjmował na członków Towarzystwa tylko zawodowych dziennikarzy, którzy odpowiadają warunkom, wymienionym w statucie. Nad sprawą tą wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp.: Kolbuszowski, Laskownicki, Gawroński i Konopiński, poczem wniosek dr. Vogla uchwalono.

P. Laskownicki podnosząc, iż dziś w prasie zagranicznej pojawiają się przeciw społeczeństwu polskiemu artykuły, oparte na informacjach mylnych, czerpane ze źródeł mętnych, nam nieprzyjaznych, że nawet narody do niedawna nam sprzyjające, dziś czerpiąc swe informacje z tych mętnych źródeł, zaczynają wrogo przeciw nam występować, tem bardziej, że te tendencyjne doniesienia prasy obcej znikąd nie znajdują odparcia, uczynił następujący wniosek:

„Poleca się wydziałowi, aby w porozumieniu z polskimi organizacjami, a mianowicie: Kasą literacką w Warszawie i Towarzystwem dziennikarzy polskich na Rzeszę niemiecką, przystąpił do inicjatywy w kierunku utworzenia polskiego Biura korespondencyjnego, które miałooby na celu informować zagranicę o stosunkach polskich i prostować tendencyjne fałsze, rozsiewane w prasie zagranicznej”.

Dr. Nittmann wniósł, aby wydział zechciał porozumieć się z bratnimi Towarzystwami i natychmiast przystąpił do utworzenia komisji informacyjnej i zawiadomił o tem szerokie koła zagraniczne, które często pragną roznać ich informację, a nie wiedząc, do kogo mają się zwrócić. Do wniosku tego przyłączył się p. Laskownicki, a poparł go p. Gawroński. Oba wnioski pp. Laskownickiego i Nittmanna uchwalono.

Pp. Ostaszewski-Barański i Laskownicki przedłożyli następujący wniosek naglący: „Walne zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich wyraża żywe ubolewanie i żal z powodu, że pisarz tej miary, co Björnsterne Björnson, w publicznie ogłoszonym artykule, opierając się na mętnych lub tendencyjnych źródłach, tak niesprawiedliwie wyraził się o narodzie polskim. Żal nasz tem silniejszy i śluszniejszy, im wyżej stawiamy powagę opinii tych, którzy w narodzie swym zajmują przodujące miejsce. Przekonani, że nie zła wola, ale nieświadomość wywołała ten niesprawiedliwy atak na nasz naród, dziennikarze polscy publicznie zapraszają niniejszem p. Björnsterne Björnsona, aby przybył do naszego kraju, w którym będzie mógł odpowiednio do własnego uznania korzystać z wszelkich, stojących mu do rozporządzenia źródeł, celem ocenienia właściwej istoty stosunków polsko-ruskich, a nie wątpliwy, że wówczas sąd jego, wolny od wszelkich uprzedzeń i postronnych wpływów, obudzi w nim pełną świadomość krzywdy, jaką wyrządził dziś naszemu narodowi!”

Wniosek ten przyjęto przez aklamacyę i postanowiono przesłać go telegraficznie do pism wiedeńskich. W końcu na wniosek p. Cepnika wybrano komisję zabawową, która ma zajmować się urządzaniem przedsięwzięcia na rzecz Towarzystwa. Do komisji tej wybrano pp.: Cepnika, Kazimierza Czapelkiego, Lecha i Melińskiego. Komisya ta ma prawo kooptowania członków i z poza grona Towarzystwa.

Na tem prezes p. Krechowicki zamknął obrady, które stwierdziły ponownie wielką żywotność Towarzystwa dziennikarzy polskich.

*

Ogłoszone drukiem sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok miniony, stwierdza bardzo pomyślny wzrost Towarzystwa, które liczy obecnie 65 członków rzeczywistych i rozporządza majątkiem w wysokości ponad 240.000 koron. Jedną z najważniejszych spraw, jaką zajmował się wydział, jest sprawa unormowania wysokości emerytur, oraz pensyj wdowich i sierocych. W sprawie tej, stosownie do uchwały zeszłorocznego walnego zgromadzenia, wydział zwrócił się do wiedeńskiego technika asekuracyjnego, p. Romanita, z prośbą o przeprowadzenie obliczeń, które posłużyłyby za podstawę do oparcia emerytur i pensyj wdowich na stałych, ściśle unormowanych zasadach cyfrowych. Obliczenia zostały już ukończone i wydział po dokonaniem rozpatrzeniu i zbadaniu ich, przedłoży projekt zmiany statutu Towarzystwa.

W związku z tą sprawą oostaje także sprawa nowej ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych, do których zaliczeni są i dziennikarze. Chodzi o to, aby Towarzystwo zaliczone być mogło do przewidzianych ustawą t. zw. „instytucyj zastępczych”, wówczas bowiem członkowie jego nie musieliby należeć do ogólnopństwowego funduszu pensyjnego urzędników prywatnych, a Towarzystwo uzyskałoby nowy i pokaźny dochód w

postaci przewidzianych ustawą opłat, które byłyby zobowiązane składać na rzecz jego wydziału pism. jako pracodawcy.

Trzecia wreszcie sprawa, mająca na celu powiększenie funduszy Towarzystwa, to zapewnienie Towarzystwu udziału w państwowej loterii dobroczynnej. W sprawie tej poczynił wydział przez swych delegatów wieńskich odpowiednie kroki, oraz uchwalili wnieść dwa podania: do Tronu i do Ministerstwa skarbu, z prośbą o udział w państwowej loterii dobroczynności i o pozwole nie na urządzenie własnej loterii. W obu wypadkach zyskać może Towarzystwo nowe źródło dochodów.

Wogóle wychodząc z zasady, że Towarzystwo jest instytucją czysto humanitarną, wydział i w roku sprawozdawczym działalność swoją wytyczył głównie w kierunku powiększenia funduszy Towarzystwa.

Z innych spraw podnosi sprawozdanie: nawiązanie ścisłej łączności z Kolem literacko-artystycznym, udział reprezentacyjny Towarzystwa w jubileuszach „Czytelnia akademickiej“ i „Lutnia“, zajęcie stanowiska wobec znanych wypadków na Uniwersytecie lwowskim, wysłanie depesz kondolencyjnych z powodu zgonu s. p. ks. Arcybiskupa Stablewskiego i zamordowanego przez bandytów w Warszawie redaktora, s. p. Jana Gadamskiego, dalej udział w Zjeździe dziennikarzy słowiańskich w Węgierskiem Hradyszczy i skuteczna enuncjacja w sprawie ochrony własności literackiej z powodu bezprawnego wydania przez jedną z firm poznańskich powieści Sienkiewicza „Na polu chwały“. Z inicjatywy wydziału Towarzystwa powziął także wydział Związku dziennikarzy słowiańskich uchwałę w sprawie ucisku dzieci poznańskich. Ponadto wystosowano do zarządu Biura korespondencyjnego w Wiedniu memorandum z żądaniem utworzenia własnych ekspozytur w Berlinie, Poznaniu, Petersburgu i Warszawie, celem zapobieżenia rozszerzaniu przez Biuro Wolfa i Petersburską Agencję telegraficzną tendencyjnych depesz i wiadomości w sprawach polskich.

Członków liczy Towarzystwo: honorowych 6, wspierających 46, czynnych 65. — W dniu 22 marca majątek Towarzystwa wynosił w papierach wartościowych 240.200 koron, w gotówce 963 koron 40 hal., razem 241.163 kor. 40 hal. Z tego cyfrowego zestawienia widać, że fundusze Towarzystwa rosły w sposób pocieszający, a czysty dochód w r. 1906, po potrąceniu wszystkich wydatków w kwocie 8776 kor. 73 hal., wynosi 20.214 kor. 51 hal., t. j. pomimo wzrostu wydatków na wypłatę pensyj wdowich, osiągnął najwyższą kwotę, jaką Towarzystwo mogło wykazać od czasu swego istnienia. Z wydatków poniesiono: na pensje wdowie 6180 kor., na pensje sierocy 480 kor., na zapomogi bezwrotne dla członków 1600 kor., na opłatę do Związku dziennikarzy 85 kor. 8 hal., na administrację 429 kor. 65 hal.

Po walnym zgromadzeniu odbył się wspólny obiad w Kole literacko-artystycznym, podczas którego ogłoszono sporo toastów, nie pozabawionych częstokroć głębszej myśli a owianych serdeczną nutą i sympatią, która wiąże — dzięki moralnemu wpływowi Towarzystwa — przedstawicieli rozmaitych przekonań i kierunków politycznych.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Austr. Zakładu kredytowego. Na wczorajszym walnym zgromadzeniu tego Zakładu uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 14,000,000 kor., rozdzielić 5 pre. dywidendy i 14 kor. superdywidendy, razem więc za kupon dnia 1 marca b. r. wypadnie 30 koron.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryście
założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego 1. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu marcu 1907 w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.625 wniosków na sumę 15,927.201 koron 98 hal., a wystawiono 1.344 polie na sumę 12,019.404 koron 37 h.

Od dnia 1 stycznia 1907 r. wniesiono 5.267 wniosków na sumę 48,596,952 koron 74 hal., i wystawiono w tym czasie 4.659 polie na sumę 44,078,013 koron 82 hal.

Zgłoszone w miesiącu styczniu b. r. szkody w tym dziale wynoszą 2,277.678 kor. 75 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1906 r. 849,570.242 koron 52 hal. w kapitałach i 1,666.993 kor. 87 h. w rentach, na 117.600 policach, na co rezerwowano w gotówce 234,205.259 kor. 55 h. Zapłacone szkody w r. 1906 w dziale życiowym wynoszą 13,523.622 kor. 62 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu

założenia Towarzystwa (1831 r.), według rocznych wykazów, wypłacono 861,570.345 kor. 95 hal.

Towarzystwo przyznaje należycie do obrony krajowej, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA.

— Na wczorajszym posiedzeniu przyjął Rada Narodowa do zatwierdzającej wiadomości następujące kandydatury, uchwalone na zjazdach okręgowych:

Okręgi miejskie: 30. profesora dr. Stanisława Starzyńskiego; 33. dr. Józefa Golda, burmistrza Złoczowa; 34. JE. Dawida Abrahamowicza.

Okręgi wiejskie: 51. Błażeja Fiderla, włościanina z Beska, na posła; Adama Pytla, profesora z Sanoka, na zastępcę. 54. rady górniczego z Drohobycza Zarańskiego na posła; rady sądowego Juliana Giżowskiego na zastępcę. 55. Stefana Cypsera, lustratora lasów i dóbr państwowych na posła; Zdzisława Kamińskiego, st. zarządcy salin z Łanczyna, na zastępcę. 57. Fryderyka hr. Skarbka na posła; Kazimierza Janke, rady sądowego z Glinian, na zastępcę. 58. rady Karola Mühlnera na posła, a Edmunda Dziercha z Wierzchniakowic, na zastępcę. 59. Adolfa Cieńskiego, prezesa Sokoła horodeńskiego, na posła; dezignowanie zastępcy odroczone do nowego zjazdu okręgowego delegatów komitetów powiatowych. 61. dr. Władysława Czaykowskiego, młodszy sędzią sądu przemysłowego, na posła, a ks. Jana Jabudy na zastępcę. 62. wójta z Woli Wysockiej Jana Duzymińskiego na posła, a naczelnika sądu w Janowie Tadeusza Rybińskiego na zastępcę. 63. Kazimierza Obertyńskiego ze Stronibab na posła, a na zastępcę rady sądowego ze Złoczowa Władysława Debskiego. 65. Władysława Gniwosza z Kontów na posła, p. Maryana Kraussa, sędziego z Sobola, na zastępcę. 68. profesora Jana Zamorskiego z Tarnopola na posła, włościanina Franciszka Sobolaka z Maksymówki na zastępcę.

— Wczorajszy *Fremdenblatt* donosi, że wiedeński sąd krajowy otrzymał już z najwyższego Trybunału kasacyjnego urzędowe zawiadomienie o delegowaniu swem do przeprowadzenia sprawy ruskich studentów w. Prowadzenie śledztwa powierzono adiunktowi sądowemu dr. Bettelheimowi i dr. Kadeczce. Śledztwo toczy się przeciw 125 ruskim słuchaczom Uniwersytetu lwowskiego. Piętnastu Rusinów postanowiono już postawić w stan oskarżenia. — Ponieważ akty są bardzo obszerne, śledztwo karno-sądowe potrwa zapewne kilka miesięcy, tak, iż proces mógłby się odbyć dopiero w jesieni. Według dotychczasowego materiału aktów zajmować będzie rozprawa wiedeński sąd przysięgłych przez kilka tygodni, prawdopodobnie na osobnej nadzwyczajnej sesji tego sądu.

— Doniesienie dzienników angielskich, jakoby sekretarz stanu kardynał Merry del Val po ogłoszeniu listów ks. Montagniego podał się do dymisji, jest zupełnie nieprawdziwe. Sekretarz stanu cieszy się i nadal zaufaniem Papieża i św. Kolegium.

— Królowa angielska przybyła onegdaj rano do Tulonu. Powitał ją król Edward.

W pobliżu jachtu króla angielskiego w Tulonie aresztowano w dniu tym obok okrętu wojennego „Jena“ pewnego Niemca, który podał, że jest profesorem. Zdołał się on dostać do arsenału na małym parowcu.

— Król Alfons, królowa matka Marya Krystyna, infant Ferdynand, prezydent ministrów, oraz ministrowie spraw zagranicznych i marynarki, ambasador angielski i ambasador hiszpański w Londynie odjechali wczoraj o godzinie 7 wieczorem do Kartagenu. Ze względu na stan zdrowia królowej, król Alfons bezpośrednio po spotkaniu się z królem angielskim wrócił do Madrytu.

— Król włoski Wiktor Emanuel odpylnął w sobotę w towarzystwie ministrów Tittoniego i Mirabello na yachcie „Rimacri“ do Piraeus.

— Dzienniki petersburskie, wszystkie bez wyjątku, oddają pochwały ostatnim wystąpieniom posłów polskich w Dumie.

Birżewyja Wiadomości piszą, że dopiero, kiedy na mównicy stanęli reprezentanci narodu, którego historia liczy długi szereg lat życia parlamentarnego, a jednocześnie członkowie najbardziej zwartego i najlepiej zorganizowanego stronnictwa, obrady nabrały więcej treści i zaczęły budzić powszechne zainteresowanie. Po ich mowach minister nie mógł zachować w Dumie dotychczasowego tonu zwycięskiego, a *Birżewyja Wiadomości* przekonały się, że w Dumie są posłowie, którzy potrafili zorientować się w labiryncie budżetu rosyjskiego.

Towariszcz stwierdza, że Kokowcew spotkał się z druzgocącą krytyką. *Riecz* pisze o mowie Żukowskiego, jako o przemówieniu dzielnym i w najwyższym stopniu zjadliwym. *Nowoje Wremia*: Polacy jedynie zachowując przez cały czas poprawność formy, usprawiedliwili opinię subtelnych taktyków. *Rus*: Stecki wygłosił świetną mowę zasadniczą; Żukowski dał świetną krytykę szczegółową.

— Rosyjska carowa-wdowa przybyła do Biarritz.

— Według depesz z Nantes i Dunkierki, odbyły się tam zgromadzenia wpisanych marynarzy, na których oświadczone, że postanowiony będzie strejk powszechny, jeżeli przedłożenie rządowe o wpisanych marynarzach będzie przyjęte bez zmiany. Wpisani marynarze w Hawrze i Marsylii powzięli taką samą uchwałę.

— Młodoradykali serbsey prowadzą w dalszym ciągu w Skupczynie obstrukcję. Na ich żądanie odbyło się posiedzenie poufne, które trwało pół godziny, po czym znów otwarto posiedzenie jawne. O godzinie 7 wieczorem obrady odroczone do poniedziałku.

— Dzienniki tureckie ogłaszają urzędowe zamianowanie inspektorów sądowych i ich pomocników w trzech wilajetach macedońskich. W wilajecie monasterskim mianowano inspektorem chrześcianina, pomocnikiem mahometanina, a dwóch innych inspektorami mahometan, a pomocnikami chrześcian.

— Donoszą z Managui (Nikaragua), że Puerto Cortes zajęły wojska nikaraguańskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 8 kwietnia. Prognoza na 9 kwietnia: W Galicji wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, żywe wiatry, temperatura mało zmieniona; stan trwa równomiernie dalej.

W Galicji zachodniej: Niestala, przykra pogoda, mierne wiatry, łagodnie, stopniowo lepiej.

Wiedeń, 8 kwietnia. Jedną z korespondencji lokalnych donosi, że wczoraj odbyło się w hotelu „Savoy“ pod przewodnictwem inżyniera Korotyńskiego polskie zgromadzenie wyborcze, na którym wygłosili referaty redaktor Grzegorz Smólski i dr. Hofmokl. Ten ostatni proponował, aby w każdym okręgu wyborczym w Wiedniu postawić kandydatów w celu obliczenia głosów. Przedstawiciele socjalnej demokracji żądali popierania kandydatów socjalistycznych. Do uchwały nie doszło skutkiem tumultu.

Poznań, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Redaktora *Dziennika Kujawskiego* Jankowskiego, skazano za obrazę inspektora szkolnego Kämpfa na 6 tygodni więzienia. W inkryminowanym artykule o strejku szkolnym porównano Kämpfa z kapitanem z Köpenick.

Katowice, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dochodzenia śledcze przeciw posłowi Korfantemu o skłonienie urzędnika zarządu górniczego do wydania dokumentów urzędowych umorzono.

Paryz, 8 kwietnia. Do *Figara* donoszą z Tulonu, że król Edward i wiceprezydent admirałicy angielskiej przy zwiedzaniu okrętu „Jena“ w obecności admirałów francuskich oświadczyli, że „Jena“ nie będzie już mogła być użytą ani jako okręt bojowy, ani w ogóle jako część eskadry ofensywnej.

Paryz, 8 kwietnia. Wydział Związku robotników z dziedziny wyrobu środków żywności zarządził na dzień 11 b. m. strejk generalny.

Paryz, 8 kwietnia. W Lille zastrejkowali cięśle. Sądzą, że także w okolicznych miastach robotnicy tego zawodu przyłączą się do strejku, tak, że za kilka dni liczba strejkujących wyniesie kilka tysięcy.

Paryz, 8 kwietnia. Prezesa syndykatu służby ministerstwa skarbu oddalono ze służby z powodu artykułu, zamieszczonego w dzienniku stowarzyszenia, w którym zawarta była groźba strejku.

Tulon, 8 kwietnia. Aresztowanego tu onegdaj Niemca wypuszczono znowu na wolność. Jest to pewien nauczyciel, bawiący tu na urlopie, a zbliżył się był do jachtu królewskiego bez złego zamiaru.

Sofia, 8 kwietnia. Wczoraj odbyło się zwołane przez partię demokratyczną zgromadzenie protestujące przeciw rządowi, przy czym mowy ostro krytykowali ostatnie zarządzenia rządu i wzywali do dalszej z nim walki.

Sofia, 8 kwietnia. Akt oskarżenia przeciw Petrowowi, mordercy Petkowa, i jego współwinnym opiera się na paragrafie ustawy karnej o zamierzeniu i wykonaniem morderstwa, który ustanawia karę śmierci dla sprawcy i podżegaczy.

Hawana, 8 kwietnia. (*Niem. Tow. kablowe*). Tutejsza Izba handlowa prowadzi ro-

kowania z gubernatorem Magoonem o odnowienie upływającego z końcem bieżącego roku traktatu wzajemności między Kubą a Stanami Zjednoczonymi. Towarom obu krajów mają być przyznane jeszcze znaczniejsze ulgi cłowe.

Nowy Jork, 8 kwietnia. (*Associated Press*). Według doniesienia z Meksyku, pewien młody człowiek z Guatemali, nazwiskiem Cabrera, zamordował byłego prezydenta Guatemali, Berillasa.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 8 kwietnia. (*Tel. pr.*). Onegdaj policja otoczyła gmach szkoły Zrzeszenia nauczycieli przy ulicy Nowowiejskiej, gdzie odbywał się podobno jakiś wiec nielegalny. Aresztowano, o ile mówią, sto kilkadziesiąt osób, w tem mnóstwo uczniów szkół średnich; wielu podobno z prowincji.

Warszawa, 8 kwietnia. (*Tel. pr.*) Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło Związek katolicki w guberniach Królestwa Polskiego.

Łódź, 8 kwietnia. W piątek wieczorem przyszło do krwawych starć między robotnikami socjalistycznymi, narodowo-demokratycznymi i chrześciańsko-demokratycznymi z fabryki Poznańskiego, przy czym 3 osoby zabito, a 5 śmiertelnie zraniono. W sobotę ponowily się eksecesy, przy czym 7 osób zabito.

Łódź, 8 kwietnia. (*Pet. Ag. tel.*). Przeważnie między robotnikami, należącymi do różnych stronnictw, zaostrzyły się. Obawiają się ponownych starć. Onegdajszym wypadki wydarzyły się o godzinie 7 wieczorem. Gdy robotnicy, którzy zgłosili się do roboty w fabryce Poznańskiego, szli do domu, stanęło naprzeciw nich około 40 ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Wezwawszy kobiety i dzieci do odejścia, poczęli oni strzelać. Bójka trwała do nocy. 10 osób zabito, 10 zraniono.

Łódź, 8 kwietnia. (*Tel. pr.*). Znane starcia robotników na Bałutach trwały w sobotę od godziny 7 do 11 w nocy. Uzbrojone bandy chodziły po ulicach i strzelały, przeważnie do robotników. Na ulicy znaleziono zwłoki 6 ludzi, których nie rozpoznano.

W fabryce Poznańskiego zapisy robotników, chcących przystąpić do pracy, trwają w dalszym ciągu. Zapisali się 3965 osób. Zapisy kończą się we wtorek.

Rozchodzi się pogłoska, że 45 fabrykantów chustek przygotowuje się do lokautu. Jeżeli plan ten się urzeczywistni, to grozi prawie wszystkim robotnikom żydowskim pozostanie na bruku. Także fabrykanci, dający robotnikom pracę na sztuki, żądają od nich obniżenia płacy o 50 kop. od sztuki, oraz stawiają inne wymagania, przeciwne interesom robotników, grożąc w przeciwnym razie lokautem.

Mińsk, 8 kwietnia. (*Tel. pr.*) Urząd gubernialny odmówił legalizacji ustawy Tow. „Sokół“ w Mińsku.

Petersburg, 8 kwietnia. Dochodzenia policji z powodu dokonanych w ostatnich dniach napadów, w tem także napadu na urząd pocztowy w ulicy Szwerinskaja, wykryły istnienie zorganizowanej bandy, z której 12 członków uwięziono. U jednego z nich znaleziono gotową bombę, tudzież zapasy pirotechniczne, dynamitu i prochu bezdymnego.

Petersburg, 8 kwietnia. (*Pet. Ag. teleg.*) oświadcza, iż wiadomości, podane przez dzienniki zagraniczne, jakoby minister skarbu Kokowcew starał się w kołach miarodajnych zachwiać zaufanie do Stołypina, są zupełnie nieprawdziwe, a najlepszym dowodem bezpodstawności tych doniesień są przyjazne stosunki między Kokowcewem a Stołypinem.

Helsingfors, 8 kwietnia. (*P. Ag.*) Według ostatecznych wyników wyborów do Sejmu, wybrano 80 socjalnych demokratów, 58 starofinów, 25 młodo-finów, 24 członków szwedzkiej partii ludowej, 11 agraryuszów, 2 członków stronnictwa chrześciańskich robotników. Wśród wybranych znajduje się 19 kobiet, należących do partii socjalistycznej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 kwietnia 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 664-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 776-75, Akcje Anglobanku 307-50, Akcje Unionbanku 569-50, Akcje Länderbanku 450-25, Akcje Bankvereinu 547-25, Akcje Bodeneredit 1055-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 588-—, Akcje kolei państwowych 667-—, Akcje kolei Południowej 148-50, Akcje kolei Elbthal 429-—, Akcje kolei Północnej 5560-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Sekeya I., Oddział XX.
Lwów, dnia 12 marca 1907.

(2621 3-3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 8 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: urządzenie restauracyjne, kapelusze i towary modne damskie, towary żelazne i perfumy.

Wtorek 9 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: kasa, meble, obrazy, dywany, kosztowności i korale.

Środa 10 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: bilard, urządzenie restauracji, towary bławatne, żelazne, korzenne i resztki sukna.

Czwartek 11 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, pianino i towary bławatne.

Piątek 12 maja 1907 od 10 do 12 godz.: kasa, meble i fortepian.

Sobota 13 kwietnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaje się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1907.

L. 39.946/VIII. (2659 3-3)

Obwieszczenie.

Ponieważ przeprowadzona na mocy rozporządzeń c. k. Namiestnictwa z 19 lutego 1907 l. 14.802 w dniu 14 marca 1907 rozprawa ofertowa na dostawę materiałów faszynowych do robót regulacyjnych na rzece Stryju pod Dulibami - Stryjem - Wierczanami klm. 41.5-35.5 nie doprowadziła do pożądanego wyniku rozpisuje c. k. Namiestnictwo ponowną rozprawę na dzień 16 kwietnia 1907 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju pod tymi samymi warunkami, na jakich się odbyła rozprawa dnia 14 marca b. r.

Warunki przedsiębiorstwa, tudzież ceny jednostkowe materiałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju, gdzie również do dnia 16 kwietnia 1907 do godziny 12 w południe wnoszone być mają opiewające oferty pisemne, sporządzone według przepisanej wzoru, zapatrzony marką stempłową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3000 koron.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupiarnych papierach warszawskich wraz z kuponami i talonem obliczeniowych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materiałów razem.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy, to jest po godzinie 12 w południe (czas kolejowy) dnia 16 kwietnia 1907, tudzież oferty oddane w innych urzędach, niezapatrzony marką stempłową i we wadyum, nie opiewające na jednolity opust, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1907.

(Wzór oferty)

Oferta

Stempel 1 korona
mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1907, 1908 i ewentualnie 1909 dostarczyć w ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Stryja w Stryju wyznaczyć się mających materiałów faszynowe do budowy regulacyjnych na rzece Stryju w przestrzeni Duliby-Stryj-Wierczany klm. 35.0-41.0 pod zastrzeżeniami podanymi w obwieszczeniu licytacyjnym za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi są dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam Stryj, 16 kwietnia 1907.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. XX. 2556/6 (12) (2688 2-3)

Dnia 21 maja 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacja 3/4 części realności objętej whl. 574/l. lk. 665 1/4 na Pohulance, składającymi się z 4 budynków parterowych, 7 budynków gospodarczych, oparkowania i

75 drzew częścią owocowych z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 13750 kor. 88 hal., a to po strąceniu służebności na 11.898 kor. 8 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7932 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 20 marca 1907.

L. 40.100/VIII. (2660 3-3)

Obwieszczenie.

Ponieważ rozpisana rozporządzeniem z 27 lutego 1907 l. 115.590 rozprawa ofertowa na zabezpieczenie wykonania narzutów kamiennych na faszynowych tamach na Dunaju od ujścia do Wisły klm. 0-0 do klm. 23-0 nie wydała odpowiedniego wyniku, przeto rozpisuje się ponowną rozprawę na tych samych warunkach, która odbędzie się o godzinie 12 w południe dnia 22 kwietnia 1907 w biurze Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1907.

L. cz. E. 75/7 (5) (2676 2-2)

Na żądanie Markusa Leiby Lewintera, zastąpionego przez dr. Steina w Zbarażu, odbędzie się dnia 14 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności whl. 4 gm. Nowosioło, Jakóba Pasierba własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 4450 kor.

Najniższa cena wynosi 2967 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosioło, dnia 12 marca 1907.

L. cz. E. 1477/6 (5) (2749 1-3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Busku, zastąpionej przez dyrektora Herscha Kuttana, odbędzie się dnia 10 maja 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja a) 2/12 części ciał hip. whl. 7, b) 2/6 części ciał hip. whl. 10, c) 2/6 części whl. 148, d) 2/6 części whl. 9 gminy Huta polonicka, t. j. gospodarstwa włościańskiego, składającego się z części chaty, stajni, stodoły, tudzież 5 ha. 86 a, 76 m. roli wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 sępów do chmielu z poprzeczkami i drutami.

Nieruchomości tych części, wystawione na licytację, są ocenione a) na 182 kor. 20 hal., b) na 59 kor. 71 hal., c) na 423 kor. 46 hal., d) 1502 kor. 6 hal., przynależności zaś na 42 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 121 kor. 48 hal., ad b) 39 kor. 81 hal., ad c) 282 kor. 31 hal. ad d) 1015 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może

każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 21 marca 1907.

L. cz. E. 150/7 (4) (2762 1-3)

Na żądanie spółki oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni, zastąpionej przez p. Ludwika Dellerę, c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni odbędzie się dnia 16 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności lwh. 386 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej, składającej się z połowy parceli grunt. 461/2 i 461/3.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 790 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 527 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 10 marca 1907.

L. cz. E. 162/7 (3) (2763 1-3)

Na żądanie Goldy Schreiber zam. Zwirn, kupcowej w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 23 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 384 ks. gr. gm. Wołczyszczowice objętej, składającej się z par. bud. l. 55 i domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1600 koron.

Najniższa cena wynosi 1067 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 13 marca 1907.

L. cz. E. V. 2338/6 (13) (2725)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dr. Zdzisława Słowiańskiego, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacja połowy realności whl. 1220 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej, położonej przy ulicy Lipowej tuż obok ul. Issa-

kowicza, składającej się z pg. lkat. 425/1 o przestrzeni 1948 m² i położonych na niej 2 domów mieszkalnych i budynków gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.692 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 5346 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 15 marca 1907.

L. cz. E. 2458/6 (5) (2716)

Dnia 24 kwietnia 1907 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności whl. 1524 gm. Tułuków Tanasija Pawluka, Hryčka i Marijki z Negruków Krasnej własnej, celem zniesienia współwłasności tej realności wraz z przynależnościami składającymi się z chaty, stajenki i komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 140 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 21 marca 1907.

L. cz. E. 43/7 (6) (2761)

Na żądanie p. Bernarda Marguliesy w Podhajcach odbędzie się dnia 29 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja połowy kamienicy piętrowej z placem budowlanym naprzeciw kościoła w Sieniawie whl. 48 ks. gr. gm. Sieniawy i domu parterowego z podwórzem przy ulicy Kościelnej tamże whl. 49 tejeże księgi grunt.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 1) połowa realności whl. 48 na 5835 kor., 2) realność whl. 49 na 3649 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2917 kor. 50 hal., ad 2) 1824 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 21 marca 1907.

L. cz. E. 1139/6 (15) (2753)

Dnia 30 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacja realności whl. whl. 473 gm. kat. Łańcut.

Nieruchomości te ocenione wraz z przynależnościami na 12435 kor. 37 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 6217 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 18 marca 1907.

L. cz. E. 83/6 (15) (2707 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fassa przeciw Wolfowi Heilbergowi i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 22 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. IV. przetarg realności objętej whl. 16 gminy kat. Janów, składającej się z gruntów o powierzchni 114^o i domu murowanego.

Nieruchomość ta jest oceniona na 7886 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5256 kor.

Prawo zastawu na nieruchomości tej ubezpieczona pozostaje na niej bez względu na cenę kupna na naruszone.

Warunki licytacyjne i inne do tej nieruchomości odnoszące się dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 4 marca 1907.

L. cz. E. 33/7 (3) (2785)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Brodach odbędzie się dnia 15 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. III, licytacja realności whl. 384 Laszków, stanowiącej grunt orny, realności whl. 558 Laszków, składającej się z chaty mieszkalnej włościańskiej, stodoły, chlewu i łąki.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytację, jest oceniona na 1642 kor. 81 hal., ad 2) na 900 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1095 kor. 20 hal., ad 2) 600 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lopatyn, dnia 7 marca 1907.

L. cz. E. 253/7 (5) (2747)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, zastąpionego przez adwokata dra Weisę w Bochni, odbędzie się dnia 2 maja 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja całej realności whl. 361 gm. Buczyzna, składającej się jedynie z parcel gruntowych 293, 294, 296, 297, 298 295/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 5009 kor.,

Najniższa cena wynosi 3340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 16 marca 1907.

L. cz. E. 2345/6 (9) (2760)

Na żądanie Seinwela Seinfeldta w Perehińsku odbędzie się dnia 25 kwietnia 1907 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja realności whl. 1780 i 3047 ks. gr. gminy kat. Perehińsko, składających się z ośmiu parcel gruntowych o łącznym obszarze 16 morgów 897 sążni.

Na tych parcelach gruntowych znajdują się cztery brogi na siano i kilkadziesiąt drzew olechowych i bukowych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 4095 kor., a w szcze-

gólności realności objętej whl. 1780 ks. gr. gm. Perehińsko na 1280 kor., zaś realność whl. 3047 tej samej księgi na 2815 kor.

Najniższa cena wynosi łączną kwotę 2730 kor., a w szczególności:

a) realność whl. 1780 ks. gr. gm. Perehińsko kwotę 853 kor. 33 hal.;

b) realności whl. 3047 tej samej księgi gruntowej kwotę 1876 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rozniatów, dnia 12 marca 1907.

L. cz. E. 192/7 (4) (2759)

Na żądanie Jana Kosydara, rolnika w Rzegocinie, odbędzie się dnia 16 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności whl. 152 gm. Wielopole. — Realność ta składa się z domu drewnianego, parterowego, stajni i ogrodu w obszarze 7 arów 45 metr. kw.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5000 koron, a mianowicie dom na 2600 koron, ogród zaś na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 2900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 22 marca 1907.

L. cz. E. 3081/6 (7) (2764)

Dnia 8 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacja całej realności objętej whl. 772 ks. gr. gminy kat. Chocimierz, składającej się z parcel gr. 1. kat. 4144, 4144/1, 4154 i 4154/1.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 322 kor. 88 hal., (a dozwolone 1/9 części realności w poz. 9 karty C tej realności na 14 kor. 50 hal., nie przychodzące do potrącenia jako zainstalowane po wierzytelności obecnie czekiwowanej).

Najniższa cena wynosi 215 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 23 marca 1907.

L. cz. E. VII. 1661/6 (10) (2750)

Na żądanie fabryki maszyn i odlewni żelaza E. Bredt i Ska w Ottynii odbędzie się dnia 17 maja 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Delatynie licytacja realności objętej whl. 407 ks. gr. gminy Mikuliczyn Romana Sawczuka własnej, położonej w niwie „na Stawach“ składającej się z parceli budowlanej wraz z chatą i pgr. (rol. i łąki i pastwisk) obszaru 34 ha. 7 ar. 86 m.² wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5343 kor., przynależności zaś na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 3815 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 19 marca 1907.

L. cz. E. 69/7 (4) (2745)

Na żądanie Filipiny Górskiej i spóln. w Bochni zastąpionych przez adwokata dra Michała Popiela w Bochni odbędzie się dnia 16 maja 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zniesienia wspólnej własności licytacja realności whl. 505 gminy Bochnia składająca się z parcel budowlanych 119, 120/1, 120/2 i ogrodu lk. 119, tudzież stojącego na powyższych parcelach budowlanych domu.

Ponieważ sprzedaż następuje na żądanie współwłaścicieli, przeto wierzycielom hipotecznym zastrzeżę się ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez licytację uzyskaną, która rozdzieloną zostanie między współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów współwłasności.

Cenę szacunkową nieruchomości powyższej wystawionej na licytację podali współwłaściciele na 16.000 kor.

Najniższa cena wynosi 16000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 28 lutego 1907.

L. cz. E. 2661/4 (9) (2743)

Dnia 21 maja 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. 36 odbędzie się licytacja:

a) realności whl. 1762 ks. gr. Stryj położonej na przedmieściu składającej się z parceli bud. lk. 1689 i par. gr. lk. 2894/7 i 2894/8.

Na parceli budowlanej znajdują się budynki, w których mieściła się dawniej zastanowiona już fabryka maszyn; a to budynek zarządu, budynek główny warstatowy i budynek na stolarnię. Realność ta zostanie sprzedana z wyłączeniem przynależności t. j. maszyn, przyrządów etc.;

b) realności whl. 1763 ks. gr. w Stryju składającej się z parceli gruntowej lk. 2897/5 przypierającej bezpośrednio do realności whl. 1762 ks. gr. Stryj ad a) i stanowiącej z nią jedną całość.

Wartość szacunkowa wynosi co do realności ad a) 57499 kor., co do realności ad b) 1322 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 28750 kor., ad b) 661 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 1 marca 1907.

L. cz. E. 181/7 (5) (2746 1—3)

Na żądanie Wolfa Freudenfeldta zastąpionego przez adw. dra Hermana Hellera w Tarnowie odbędzie się dnia 25 kwietnia 1907r. o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja całej realności whl. 243 gm. Jodłówka, składającej się z parcel grunt. 2020/10, 2026, 2027/1, 2029, 2030/1, 2031, 2032/1, 2855/1, 2856 i budowlanych 219/1 i 2034/1, na których stoi dom, stajnia, stodoła i studnia wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3893 kor.

Najniższa cena wynosi 2595 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 22 marca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 5/7 (2639 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Haliczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacji będącego.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. sędziego powiatowego Mirona Hordynskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jana Lityńskiego, adwokata w Haliczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 18 kwietnia 1907, o godzinie 10 przed południem (w e. k. sądzie powiatowym w Haliczu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w e. k. sądzie powiatowym w Haliczu, najdalej do dnia 13 maja 1907, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 23 maja 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzono.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Haliczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 30 marca 1907.

L. cz. S. 1/7 (1) (2664 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Henryka Bachowskiego w Krakowie, spółnika nieprotokołowanej firmy: „Pierwsza galic. fabryka pończoch, skarpetek etc.“ w Krakowie przy ul. Długiej l. 11.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. Radę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Samuela Ungera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 16 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 maja 1907, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 28 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiat. wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarzy konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. S. S. 1/7 (14) (2758)

W konkursie masy spadkowej bł. p. Schifry Blass w Radomyślu wielkim celem zgłoszenia wiarygodności wyznacza się czasokres do dnia 4 maja 1907, zaś do likwidacji wyznacza się audyencyę na dzień 10 maja 1907 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim, w biurze Nr. 1, na której ewentualnie nastąpi wybór ponownego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wybór nowego wydziału wierzycieli.

Radomyśl wielki, 4 kwietnia 1907.
Komisarz konkursowy.

Konkursy.

L. 44.184/II. (2661 3—3)

Konkurs
na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych: 1) w Koniułach z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtu 1330 koron rocznie na służącego; 2) w Bruckental w powiecie Rawy ruskiej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później wymienić się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1907.

L. IV. 786 H/56 (4) (2412 3—3)

Obwieszczenie.
W „Gazecie Lwowskiej” z dnia 5 kwietnia 1907 Nr. 77 ogłoszono konkurs i bliźsze warunki nadania z początkiem roku szkolnego 1907/1908 pewnej ilości miejsc bezpłatnych dla aspirantów obrony krajowej w teoretycznej Akademii wojskowej.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 marca 1907.

L. 1520/07 (2655 3—3)

Konkurs.
Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego w Rawie ruskiej z płacą roczną 1000 kor., rozpisyje się niniejszym konkursem. Posada do objęcia z dniem 1 maja b. r. nadana będzie na razie prowizorycznie na przeciąg jednego roku; po upływie roku nastąpić może stała nominacja.

Zgłoszenia udokumentowane w myśl obowiązujących ustaw, wnieść należy najdalej do 20 kwietnia 1907.

Rawa, dnia 3 kwietnia 1907.

L. 28.532/XV. (2651 3—3)

Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania trzech zapomóg w kwotach 200 kor., 100 kor. i 50 kor. za rok 1907 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa, przeznaczonych dla c. k. gal. Straży skarbowej, rozpisyje się niniejszym konkursem.

O zapomogi te mogą ubiegać się członkowie c. k. gal. Straży skarbowej (nie urzędnicy) bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracyi bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym, lub w miejscu klimatycznym.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni licniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo, wydane przez c. k. lekarza powiatowego, w poświadczenie Zwierzchności gminej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetentów i w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez stopniem czynnej służby, należy wnieść nie na ręce przełożonej władzy, lecz wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Podania nie odpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 27 marca 1907.

L. 4118/7 (2662 3—3)

Celem obsadzenia po jednej posadzce adjunkta sądowego przy sądzie krajowym:

1. w Krakowie,
2. w Bochni,
3. w Podgórzu,
4. w Radomyślu wielkim,
5. w Jordanowie,
6. w Kętach

rozpisuje się konkurs z terminem do 26 kwietnia 1907.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do prezydium sądu ad 1, 2 i 3 krajowego w Krakowie; ad 4 obwodowego w Tarnowie; ad 5 i 6 obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 4 kwietnia 1907.

L. Pres. 834 (4/7) (2684 2—3)

Konkurs.
Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada dozorca więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. p. zastrzeżoną wnieść należy wyłącznie do 30 kwietnia 1907 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 2 kwietnia 1907.

L. 1167/7 (2729 1—3)

Konkurs.
Celem obsadzenia dwóch posad Zastępcy Prokuratora Państwa w Krakowie z systemizowaną płacą VIII. rangi począwszy od 1 lipca 1907 — względnie przy innej Prokuratorzyi Państwa w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisyje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1907 do c. k. Nadprokuratorzyi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1907.

L. pr. 531/06 (2527 2—2)

Konkurs.
W myśl uchwały Rady m. z 20 marca 1907 rozpisyje się konkurs na posadę dyrektora miejskich zakładów rzeźniarskich z przynależnościami i targowicami we Lwowie, w VIII. randze etatu urzędników miejskich. Do posady tej przywiązane są następujące emolumenta: płaca roczna 3600 kor., bezpłatne mieszkanie, opał i światło, tudzież połowa przypadającego dodatku aktywnego. Ubiegający się o tę posadę winien oprócz wykazania się, że w myśl przepisów statutu miej. i ustawy służbowej dla urzędników i sług gminy m. Lwowa jest uzdolnionym do spełnienia obowiązków służbowych, przedstawić dowody:

1. że jest dyplomowanym lekarzem weterynaryi;
2. że posiada egzamin rządowy (fizycki) z weterynaryi;
3. że był lub jest kierownikiem większej rzeźni, targowic i t. p. zakładu, względnie przedłożył świadectwo z praktyki w takich zakładach w większych miastach;
4. że studiował bakteriologię i że zna, względnie zaś studiował stosunki, targowe, eksportowe i t. p.

Ostemplowane i należycie udokumentowane podania kompetentów należy wnieść do Prezydium Magistratu w terminie nieprzekraczalnym po dzień 15 kwietnia 1907 roku.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 23 marca 1907.
Michalski m. p.

LWKr. 30.717/07. (2719 1—3)

Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania trzech galicyj. miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszym konkursem.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 5 maja 1907 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu należycie uwierzytelioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia,
2. świadectwem szkolnym na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolicznych, tak zwanych dawniej „normalnych”. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydany przez miejscowy urząd parafialny,
3. świadectwem lekarskim o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebiecia naturalnej ospy,

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonem przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyę prosząca, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowy wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki coroczne po 500 kor.

Program Akademii, oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przetrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (Gmach sejm. na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z końcem roku szkolnego 1906/1907.

Podania, wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1907.
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 24/7 (2) (2730)

Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 15 czasopisma „Głos Narodu” z dnia 5 kwietnia 1907 artykuł pod tytułem: „Bracia Karamazow” w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Boże mój”, a kończącym się wyrazami: nie byłoby cywilizacyi” (str. 2, k. 1) zawierają znamiona zbrodni obrazy religii z § 122 lit. b. u. k., że zakazuje się rozszerzania powyższego ustępu tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 6 kwietnia 1907.

Kuratele.

L. cz. P. VII. 238/6 (8) (2704)

E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Grzegorza Bo-reiko w Dubiu.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Krzywickiego w Dubiu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 2 stycznia 1907.

L. cz. L. 9/7 (1) (2668)

E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Michała Onaka w Trzemeśni.
Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Ładwika w Trzemeśni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 8 marca 1907.

L. cz. IV. 384/90 S1/V (2682)

C. k. Sąd powiatowy Sekeya II. Oddział V. we Lwowie postanowił uchwałą z dnia 26 lutego 1907 cz. IV. 384/90 (79/V) zatwierdzoną przez c. k. Sąd krajowy uchwałą senatu z dnia 2 marca 1907 Nr. VII. 1373/7 przedłużyć nad nieletnim Jakóbem Gąsiorowskim z Sokolnik lat 23 liczącym pozostającym pod opieką Ignacego Kaszuby władzę opiekunkową na czas nieograniczony, a to z powodu wad cielesnych i umysłowych tegoż nieletniego.

C. k. sąd powiatowy, Sekeya II.
Oddział V.
Lwów, dnia 12 marca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 68/7 (1) (2678 3—3)

E d y k t.
Przeciw masie spadkowej po bł. p. Meierze Nussbaumie, która dotychczas nie jest objęta, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleżyskach przez Altera Israela Zwangera false Nussbauma pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 10 kwietnia 1907 godz. 10 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się pana dr. Groinnickiego adwokata w Podwoleżyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki taż objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleżyska, dnia 26 marca 1907.

L. cz. C. II. 91/7 (3) (2755)

E d y k t.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Hospodowi, oraz przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Katarzyny Pałka i tow. wniesiony został do c. k. sądu

powiatowego w Przeworsku przez Kazimierza Prasola w Jaworniku polskim pozew o własność i rezzdział współwłasności realności whl. 154, 155, 156 gminy Tryńczya.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 12 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Katarzyny Pałka, ustanowiono kuratora Franciszka Pałkę, zaś dla Józefa Hospoda ustanowiono kuratora Franciszka Hospoda, gospodarzy w Tryńczy.

Kuratorzy ci zastępować będą powyższych pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Józef Hospod i spadkobiercy s. p. Katarzyny Pałka w sądzie się nie zgłoszą i pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. A. Cg. IV. 21/7 (1) (2718)

E d y k t.
Przeciw pp. Izakowi vel Ignacemu Malzowi i Salomonowi Malzowi, których miejsce pobytu nie jest, znane, wniesioną została do niżej wymienionego sądu przez pp. Franciszka Mazurewicza, Romana Kusznerka i Dmytra Kaczyka w Stojanowie skarga o zwrot weksli na 13.100 kor.

Na podstawie tejskargi wyznaczono audyencyę na dzień 12 marca 1907 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adw. dra Tadeusza Skalkowskiego we Lwowie kuratorem, który ich zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 marca 1907.

L. cz. C. IV. 37/7 (1) (2754)

E d y k t.
Przeciw nieobecnemu Leškowi Sawickiemu synowi Jacia przedtem w Mostach wielkich wniósł Iwas Zańko syn Mikołaja w Mostach wielkich skargę o zeznanie kontraktu whl. 1509 gm. Mosty wielkie.

Ustna rozprawa odbędzie się 15 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Mosler adw. kraj w Mostach wielkich będzie go zastępować, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 20 marca 1907.

L. cz. C. I. 65/7 (1) (2708)

E d y k t.
Przeciw nieobecnej Annie Czuma przedtem w Jaworowie i tow. wniesli Stanisław i Katarzyna Wikowicz pozew o uregulowanie stanu hipotecznego realności whl. 1289 gminy Jaworów.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 1 maja 1907 o godz. 8 rano, w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej adwokat Schmidt w Jaworowie będzie ją zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 26 marca 1907.

L. cz. C. III. 85/7 (2713)

E d y k t.
Katarzynie z Jędrochów Knurowskiej w Nowym Targu w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Józefa Knurowskiego o własność parceli bud. lk. 176 gm. Nowy Targ ma być doręczoną uchwałą z dnia 28 marca 1907 liczba czynności C. III. 85/7, którą audyencyę na dzień 15 kwietnia 1907 wyznaczono.

Ponieważ masa spadkowa dotąd jest nieobjęta ustanawia się kuratora w osobie pana adw. dr. Geisslera w Nowym Targu.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 28 marca 1907.

L. cz. C. II. 76/7 (1) (2752)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Paraśce z Waskulów Waskuł z Berezowa wyżnego której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jablonowie przez Ilka Waskuła Wasyla rolnika w Berezowie wyżnym pozew o zapłacenie kwoty 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 kwietnia 1907 godz. 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Nykołę Bodruga wójta w Berezowie wyżnym kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwana w rzeczonyj sprawie na jej koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jablónów, dnia 4 kwietnia 1907.

L. 44191.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 4 kwietnia
1907 l. 12342/1696 normujące aż do odwoła-
nia przywóz bydła i mięsa z krajów korony
węgierskiej do królestw i krajów reprezen-
towanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na
Węgrzech i w Kroatyi-Slawonii, z których
w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporzą-
dzenia ministryalnego z dnia 22. września
1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia
chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie
szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej
umowy obowiązują, rozciągają się na gminy
imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu zarazy **pyskowo-racico-
wej wprowadzanie zwierząt racicowych**
(bydła rogatego, owiec, kóz i świń):
komitat Abauj-Torna, powiat są-
dowy Göncz: z gminy Göncruszka;
komitat Somogy, powiat sądowy Len-
gyeltót: z gminy Jád;
komitat Ung, powiat sądowy Szob-
bráne: z gminy Vámoslúcska;

b) z powodu **pomoru świń wprowadza-
nie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądo-
wy Kisenyed: z gminy Alamor;
komitat Bács-Bodrog, powiat sądo-
wy Zsaby: z gminy Boldegasszonyfalva;
komitat Bars, powiat sądowy Vere-
bély: z gminy Lüle;
komitat Csik, powiat sądowy Fel-
csik: z gminy Gyimeskősepök;
komitat Gömör-Kishont, powiat są-
dowy Garamvölgy: z gminy Garamkőhő;
powiat sądowy Nagyrőce: z gminy Kisrőce;
powiat sądowy Rozsnyó: z gminy Gacsalk,
Kuntapolca, Martonháza, Nagyszabos, Roz-
snyó, Szabados;

komitat Hunyad, powiat sądowy
Hátszeg: z gminy Felsőszilvas, Jovale,
Mácsó, Sztrigyplop, Sztrigyssaacsal;
komitat Jász-Nagykun-Szolnok,
powiat sądowy Tiszafelső: z gminy Kende-
res, Kunmadaras, Tiszaszentimre i z mia-
sta Turkeve; powiat sądowy Tisza Közép:
z gmin Fegyvernek, Törökszentmiklós i z
miasta Mezőtúr;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mőcs:
z gminy Szava; powiat sądowy Nádasment:
z gmin Magyarszentpál, Szűcsák;
komitat Krassó-Szörény, powiat są-
dowy Jam: z gminy Szokolár; powiat są-
dowy Oravica: z gminy Románoravica;
komitat Maramaros, powiat sądowy
Izavölgy: z gminy Izsasacsal;
komitat Maros-Torda, powiat są-
dowy Marosfelső: z gmin Mezőpagocsa, Na-
gyöllyes, Székes;

komitat Nagy-Küküllő, powiat są-
dowy Köhalm: z gminy Sörényseg; powiat
sądowy Nagysink: z gminy Nagysink; po-
wiat sądowy Szentágota: z gminy Apátfal-
va Kövesd;

komitat Nógrád, powiat sądowy
Gács: z gminy Maskőfalva;
komitat Nyitra, powiat sądowy Er-
sekújvár: z gminy Malomszeg;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun,
powiat sądowy Bia: z gminy Bia;
komitat Pozsony, powiat sądowy
Felsőczallóköz: z gminy Verekyne; powiat
sądowy Galantha: z gminy Tallós;

komitat Szabolcs, powiat sądowy
Felső-Dada: z gminy Valsa;
komitat Szécsen, powiat sądowy Na-
gy-Szeben: z miasta Nagy-Szeben;

komitat Szepes, powiat sądowy Lő-
cse: z gminy Görög;
komitat Temes, powiat sądowy Vin-
ga: z gminy Szécsány;

komitat Torontál, powiat sądowy
Nagy-Beeskerek: z miasta Nagy-Beeskerek;
powiat sądowy Törökbecse: z gminy Beo-
dra, Karlova;

komitat Turóc, powiat sądowy Szent-
márton-Blatnica: z gminy Taroeszentmárton;
c) z powodu **zarazy róży wagiłkowej
wprowadzanie świń:**

komitat Bács-Bodrog, powiat są-
dowy Zsaby: z gmin Csurog, Zsaby;
komitat Bars, powiat sądowy Verebé-
ly: z gminy Alsógyőröd;

komitat Fogaras, powiat sądowy
Fogaras: z gminy Fogaras;
komitat Gömör-Kishont, powiat
sądowy Rozsnyó: z gminy Rózsafalva;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok,
powiat sądowy Tisza-Felső: z gminy Abárd-

szalók; powiat sądowy Tisza-Közép: z mia-
sta Szolnok;

komitat Liptó powiat sądowy Róz-
sahegy: z gmin Hrboltó, Rózsahégy;
komitat Maros-Torda, powiat są-
dowy Maros-Felső: z gminy Nagyernye;
komitat Pozsony, powiat sądowy
Felsőczallóköz: z gminy Hideghét;
komitat Szepes, powiat sądowy Lőcse:
z gmin Görög, Hradiszko;

komitat Temes, powiat sądowy Fe-
hértplom: z gminy Köröstemplom;
komitat Torda-Aranyos, powiat
sądowy Alsojara: z gminy Sütmeq;
komitat Torontál, powiat sądowy
Nagybeeskerek: z gminy Begaszentgyörgy;
powiat sądowy Törökbecse: z gminy Tar-
ras;

komitat Turóc, powiat sądowy Szent-
márton-Blatnica: z gmin Kpélán, Nécspál,
Szentpéter, Ssucsány;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sá-
rospatak: z gminy Vegardó;

d) z powodu **ospy u owiec wprowa-
dzanie owiec:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy
Marosújvár: z gminy Oláhpéterlaka; powiat
sądowy Nagyernye; z gminy Fugad;
komitat Heves, powiat sądowy Tisza-
füred: z gminy Tiszadrs;

komitat Hunyad, powiat sądowy
Déva: z gminy Kéménd;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądo-
wy Dicsősztmárton: z gmin Adamos, Dom-
bó; powiat sądowy Erzsébetváros: z gmi-
ny Somogyon; powiat sądowy Radnót: z gmin
Babahalma, Gyulas, Kerélszentpál, Oláh-
lyi, Radnót;

komitat Kolozs, powiat sądowy Koloz-
svár: z gminy Valaszut; powiat sądowy
Mezőrményes: z gmin Mezőkiralyfalva,
Mezőujlak, Viszolya; powiat sądowy Nagy-
sármás: z gmin Katona, Uzdiszentpéter; po-
wiat sądowy Teke: z gminy Budurló, Szasz-
bányica;

komitat Maros-Torda, powiat sądo-
wy Marosfelső: z gmin Bárdos, Bazéd, Csej-
dőfalva, Iklánd, Marosszentanna, Marosszent-
györgy, Marosszentmárton, Mezőmónes, Na-
gyernye, Nagyöllyes, Póka, Szabéd, Székes,
Várhegy; powiat sądowy Nyárádszereda:
z gmin Havad, Kibéd, Nyárádandrásfalva,
Nyáradkőszvényes, Nyáradsele; powiat są-
dowy Régenalsó: z gmin Héttökök, Körté-
kapu;

komitat Nagy-Küküllő, powiat są-
dowy Köhalm: z gmin Lemnek;

komitat Saros, powiat sądowy Alsó-
tarcza: z gmin Somos; powiat sądowy Tapo-
ly: z gmin Apgut, Tapolykmlős;

komitat Szepes, powiat sądowy Gö-
lőnbánya: z gminy Margitfalva;

komitat Szolnok-Doboka, powiat
Betlen: z gminy Szászfellak; powiat są-
dowy Des: z gmin Alsókörtvélyes, Magyar-
bogáta; powiat sądowy Nagyilonda: z gmin
Közfalva, Oláhdórdháza; powiat sądowy Szam-
osújvár: z gmin Doboka, Magyarderze;

komitat Torda-Aranyos, powiat
sądowy Maresludas: z gmin Kizikland, Ma-
roslekenye, Mezőah;

komitat Udvarhely, powiat sądowy
Homorod: z gminy Olasztelek; powiat są-
dowy Székelykeresztur: z gminy Rava; powiat
sądowy Udvarhely: z gminy Fenyéd;

jakoteż z miasta municypalnego Szat-
márnémeti.

2. Z Kroatyi i Slawonii:

Z powodu **pomoru świń wprowadza-
nie świń:**

komitat Lika-Krbava, powiat Ko-
renica: z gminy Bunić, Petrovosele ličko,
: powiat Otočac: z gmin Otočac, Sinač,
Skare; powiat Udbina: z gminy Visnić.

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu
zawleczenia zaraz zwierycych utrzymuje się
nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zawleczenia pomoru świń
zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych:
Cserebát, Püzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Tör-
na (komitat Abauj-Torna), Alvinez łącznie z
miastem Gyulafehérvár, Balzsfalva, Magya-
rigón, Maros-Ujvár, Nagyernye łącznie z
miastem tej samej nazwy, (komitat Alsó-
Fehér), Arad, Borosjenő, Borossebes, Elek,
Kis-Jenő, Nagyhalomgy, Pécska, Radna, Ter-
nova, Világos, (komitat Arad) Apatin, Baja,
Bácsalmas, Hodsag, Kula, Németspalanka, To-
polya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej sa-
mej nazwy, Zombor, (komitat Bács-Bodrog),
Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós,
Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Léva, łą-
cznie z miastem tej samej nazwy (komitat
Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula, łącznie
z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szar-
vas, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék,
Latorcza, Mezőkaszony, Munkács, łącznie z
miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát,
łącznie z miastem Beregszász (komitat Be-

reg), Besenyő (komitat Besztercze-Naszód),
Bél, Belényes, Berettyóújfalva, Cseffa, Derecs-
ke, Eled, Ernihályfalva, Köspont, Magyar-
Cséke, Margitta, Mezőkeresztes, Nagy-Sza-
lonta, Sárrett, Szalárd, Székelyhyd, Tenke,
Vaskóh, (komitat Bihar), Eger, Mezőcsát,
Miskolcz, łącznie z miastem tej samej na-
zwy, Ozd, Szendrő, Szentpéter (komitat Bor-
sod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie
z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád),
Csongrad, Tiszáninnen, Tiszántul, łącznie z
miastem Szentes (komitat Csongrád), Esz-
tergom, łącznie z miastem tej samej nazwy,
Párkány (komitat Esztergom), Adony Mór,
Sárbogárd, Székesfejevár, Vél (komitat Fe-
jér), Rimaszécs, Rimaszombat, łącznie z mi-
astem tej samej nazwy, Tornalia (komitat
Gömör-Kis-Hont), Pusztasokorófalja, Toszi-
getesilizköz, (komitat Győr), Hajdúszoboszló
łącznie z miastem tej samej nazwy, Köz-
pont, (komitat Hajdú), Eger, łącznie z mi-
astem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z
miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves,
Petersvár, Tisza-Füred (komitat Heves),
Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy,
Brád, Déva (łącznie z miastem tej samej
nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajdahu-
nyad, Körösbánya, Marosilley, Szászváros,
łącznie z miastem tej samej nazwy (komi-
tat Hunyad), Alsójászság, Alsótisza, Felső-
jászság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komi-
tat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsőszt-
márton, Erzsébetváros łącznie z miastem
tej samej nazwy, Hosszuasszó, Radnot,
komitat Kis-Küküllő), Almás, Bánffy-Hunyád,
Koloszvár, łącznie z miastem Kolozs, Teke (komi-
tat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, Udvárd
(komitat Komárom), Béga, Bogsán, Boso-
vics, Karánsebes, łącznie z miastem tej sa-
mej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej sa-
mej nazwy, Maros, Orsova, Teregova (komi-
tat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie
z miastem Maramaros-Sziget, Taracviz, Te-
cső (komitat Maramaros), Maros-Alsó, Ré-
gen-Alsó, łącznie z miastem Szász-Régen
(komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Nezsider,
Rajka (komitat Moson), Segesvár łą-
cznie z miastem tej samej nazwy, Medgyes
łącznie z miastem tej samej nazwy (komi-
tat Nagy-Küküllő), Balassagyarmat, Füle-
lek, Losoncz, łącznie z miastem tej samej
nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat
Nógrád), Abony, łącznie z miastami Oze-
gléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunave-
cse, Gödöllő, Kalocsa, Kiskörös, łącznie
z miastem Kiskunhalas, Kis-Kunfelegyhá-
za, łącznie z miastem tej samej nazwy,
Kunszentmiklos, Monor, Nagykáta, Pomáz,
łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve,
Vác łącznie z miastem tej samej nazwy
(komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsócsal-
lóköz, (komitat Pozsony), Alsotarcza, Felső-
tarcza, łącznie z miastem Kiszeben, Makovi-
cza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szek-
cső, łącznie z miastem Bartfa, Tapoij, (komi-
tat Sáros), Bars, Csurgó, Igal, Kaposvár,
łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengy-
eltót, Marczal, Nagyatád, Szigetvár, Tab,
(komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsőpu-
lya, Kapuvár, Kismarton, łącznie z miastami Ki-
smarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron, (komi-
tat Sopron), Alsóada, łącznie z miastem Nyi-
regyháza Bogdany, Kisvarda, Nagy-Kálló, Nyi-
ir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger,
Erdőd, Fehérgyarmad, Máteszlaka, Nagy-Bá-
nya łącznie z miastami Nagy-Bánya i Felső-Bá-
nya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej sa-
mej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-
Váralja (komitat Szatmár), Szászsebes, łą-
cznie z miastem tej samej nazwy (komitat
Szeben), Kraszna, Szilagyeseh, Szilagy-Som-
lyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tas-
nád, Zilah, łącznie z miastem tej samej
nazwy, Zsibo, (komitat Szilagy), Belten, Csa-
kigorbó, Deés, łącznie z miastem tej samej
nazwy, Kékes, Magyarláros, Nagyilonda,
Szamos-Ujvár, łącznie z miastem tej samej
nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Buziás,
Csakova, Detta, Köspont, Lippa, Rácz,
Versecz, (komitat Temes), Dombóvár, Dunaf-
öldvár, Központ łącznie z miastem Szeg-
szárd, Simontornya, Tamas, Völgysök (komi-
tat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda,
łącznie z miastem tej samej nazwy, Torocz-
kő (komitat Torda-Aranyos), Antalfalva, Ban-
lak, Cs-ne, Nagykikinda, łącznie z miastem
tej samej nazwy, Nagy-Szentmiklós, Pancso-
va, Párdány, Perjámos, Törökkanizsa, Zsom-
bolya (komitat Torontál), Tiszáninnen, Tizsan-
túl, (komitat Ugoesa), Kapos, Szobranec, Ung-
vár, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komi-
tat Ung) Celldömök, Körmend, Köszeg, łą-
cznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár,
Szombathely, łącznie z miastem tej samej na-
zwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Eny-
ing, Pápá, łącznie z miastem tej samej
nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej sa-
mej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Al-
só-Lendva, Csáktornya, Kanizsa, łącznie z
miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye,
Nova, Pacsa, Perlak, Süneg, Tapoleza, Zala-
Egerszeg, łącznie z miastem tej samej na-
zwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bo-
droghöz, Galszecs, Homonna, Nagymihály,
Satoraljujhely, łącznie z miastem tej samej
nazwy, Szerencs, Sztrapko, Tokay, Varannó
(komitat Zemplén), jakoteż z municypal-

nych miast Baja, Debreczen, Győr, Hód-
mezővásárhely, Kassa, Kecskemét, Komárom,
Maros-Vásárhely, Pancsova, Sopron, Szabad-
ka, Szátmár, Némethi, Szeged, Temesvár,
Versecz.

2. Z Kroatyi-Slawonii:

z powodu **zawleczenia pomoru zakaz
wprowadzania świń z następujących powia-
tów:** Belovar, łącznie z miastem tej samej
nazwy, Čazma, łącznie z miastem Ivanec,
Garešnica, Gjurgjevac, Grubišnpolje, Kopri-
vnica, łącznie z miastem tej samej nazwy,
Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ku-
tina (komitat Belovar Križevci), Vojnić, (komi-
tat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej
samej nazwy, Darovar, Nova, Gradiska, Nov-
ska, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej
samej nazwy (komitat Požega), Plok, Irig,
Mitrovica łącznie z miastem tej samej
nazwy, Pazova stara łącznie z miastami
Karlovci i Petrovaradin, Ruma, Sid,
Vinkovci, Vukovar, Zupanje, (komitat Srijem
[Syrmien]); Ivanec, Klanjec, Krapina, Lud-
breg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatař
(komitat Varaždin), Đakovica, Miholjac dol-
nji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komi-
tat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Glina,
Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej sa-
mej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem
tej samej nazwy, Petrinja, łącznie z mi-
astem tej samej nazwy, Písarowina, Samo-
bor, Sisak, łącznie z miastem tej samej
nazwy, Stubica, Sveti-Ivan Zelina, Velika
Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Za-
greb), jakoteż z municypalnych miast Osiek,
Varaždin, Zagreb.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powia-
tach i tak:

a) z powodu zarazy **pyskowej i raci-
cowej** w powiecie sądowym Visó (komi-
tat Maramaros) na Węgrzech, zakazane jest
wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła
rogatego, owiec, kóz i świń);

b) z powodu **pomoru** w powiatach
sądowych Oekörmező (komitat Maramaros),
Malaczka, (komitat Pozsony), Trenčsán, łącznie
z miastem tej samej nazwy, (komitat Tren-
csén), Berezna (komitat Ung), Muraszombat
(komitat Vas), na Węgrzech i z powiatów
Gračac (komitat Lika-Krbava), Cabar, Cir-
kvenica (komitat Modrus-Rieka), Jaska (komi-
tat Zagreb), w Kroatyi i Slawonii;

c) **róży świń** w powiatach sądowych:
Ökörmező (komitat Maramaros), Puchó, Tren-
csén łącznie z miastem tej samej nazwy (komi-
tat Trenčsen) na Węgrzech zakazany jest
przywóz świń;

z powyżej nazwanych powiatów do
królestw i krajów reprezentowanych w Ra-
dzie państwa na podstawie zarządzeń wyda-
nych przez c. k. Starostwa: Benkovač, Bruck
nad Litavą, Dolna, Feldbach, Gänserndorf,
Gottschee, Gurkfeld, Kimpolung, Knin, Ko-
sów, Lussin, Luttenberg, Radautz, Radkers-
burg Rudolfswert, Stryj, Turka, Ungarisch
Brod, Wallachisch-Meseritsch.

Dla zwierząt, przeznaczonych do wpro-
wadzenia, winny być dostarczone paszporty
bydłce, wydane urzędownie i udowadnia-
jące, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani
w gminach sąsiednich, względnie w rejonach
gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni
przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie
panowała żadna choroba stadna, któraby się
mogła udzielić tym zwierzętom i względem
której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia
stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie
jakiejs zarazy, natenczas należy odnośny
transport — o ile by nie można zezwolić na
przewiezienie zwierząt wprost do publicznej
rzeźni, połączonej torem ze stacyą kolejową —
przy zachowaniu obowiązujących pod tym
względem szczególnych przepisów, zwrócić
do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia
zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaop-
atrzony certyfikatami, stwierdzającymi, że
zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych
według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi
uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie uchyla rozpo-
rządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 14.
marca i 3. kwietnia 1907 l. 9404/1259 i
12292/1678 ogłoszone tutejszem obwieszcze-
niem z 18. marca 1907 l. 35241 („Gazeta
Lwowska“ z 19. marca 1907 Nr. 64).

Przekroczenia niniejszego zakazu ka-
rane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy
o tłumieniu chorób stadnych, a do trans-
portów zwierząt, wprowadzonych wbrew za-
kazowi, będą zastosowane przepisy § 46
ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p.
Nr. 35).

Powyzsze zarządzenia wchodzą w życie
z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie
Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 81/7 (2) (2709)

Przeciw Michałowi i Stanisławowi Kopicom, właścicielom z Woli rusinowskiej Nr. 34 tudzież Janowi i Maryannie Kwaśnikom, właścicielom z Cierniowa nowego sąd. pow. Bursztyn, z których miejsce pobytu Stanisława Kopia (pozwanego) jest nie znane, wniosli Jan i Anna Pokładowsy właścicieli z Woli rusinowskiej Nr. 17 skargę o uznanie nabytą tytułu własności kilku parcel z lwh. 31 i 278 gminy Wola rusinowska oraz zeznanie dokumentów ze zezwoleniem na wpis prawa własności.

Rozprawa odbędzie się dnia 22 kwietnia 1907 godziny 10 przed południem w tut. sądzie Nr. biura 5.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego Stanisława Kopia kuratorem p. adw. dr. Adolf Bryk z Kolbuszowej będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 4 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 115/7 (1) (2756)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marciniowi Balawejdrowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Wojciecha Balawejdę i spółn. pozew o własność i intabulację pojedynczych części gruntów w spadku po s. p. Sebastyanie Balawejdże pozostałych.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 12 kwietnia 1907 o godzinie 9 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Marcina Balawejdę ustanawia się p. Wojciecha Homę wójta w Markowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Balawejdę w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 29 marca 1907.

L. cz. C. II. 116/7 (1) (2757)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Janowi Chmurze i tow. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Annę Chmura i tow. pozew o własność i intabulację gruntu w Siedleczce.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 12 kwietnia 1907 o godzinie 9 rano biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jana Chmury ustanawia się p. Pawła Letkiego z Siedleczki kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Chmurę w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 29 marca 1907.

Spadki.

L. cz. A. I. 75/6 (7) (2703 1-3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że dnia 12 kwietnia 1856 w Wysocku zmarł Bartłomiej Sasiadek nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Tymoszka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem drem Wagnerem w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody dnia 29 grudnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/7 (1) (2638 3-3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Tomasza Ambickiego z Markowie postępowanie celem amortyzacji zaginionej książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 699 na imię Tomasza Ambickiego, wystawionej na łączną kwotę 999 kor. 9 h. opiewającej.

Wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył i swoje prawa do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za umorzoną uznana będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20 lutego 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 60/7 Oddz. A. 10. (2529 3-3)

Wpis do rejestru handlowego, Oddział A. Do rejestru Oddział A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Targ.
Brzmienie firmy: Giżycki et Wytrwał.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych, handel węgla, dzierżawa cegielni miejskiej i wyszynk trunków propinacyjnych.

Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisław Giżycki i Jan Wytrwał.

Podpis firmy: Pod stampilią treści: „Giżycki et Wytrwał Nowy Targ (Galicya)” podpisuje którykolwiek ze spółników własnoręcznie swoje nazwisko.

Dzień wpisu: 19 marca 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17 marca 1907.

L. cz. Firm. 48 Stow. II. 702. (2569)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Pilzno.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilźnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Towarzystwo kredytowe i oszczędności dla gospodarstwa, handlu i przemysłu w Pilźnie — stowarz. zarejestrowane z ogran. poręką do trzechkrotnej wysokości udziału (po niemiecku) Sparr und Credit Verein für Wirtschaft, Handel und Gewerbe in Pilzno, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung das ist bis 3 facher Höhe der eingelegten Anteile.

Zmiana statutów, t. j. paragrafów 1, 2, 4, 5, 10, 13, 19, 20, 22, 26, 29, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 43, 51, 54, 55 i 56.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: prowadzenie interesu bankowego w celu udzielania kredytu swoim członkom na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Obecnie: prowadzenie interesu kredytowego w celu udzielania kredytu wyłącznie swoim członkom na możliwie umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Podpis firmy dotąd: pod wyciśniętą stampilią towarzystwa podpisuje przynajmniej dwóch członków dyrekcji.

Obecnie: pod wyciśniętą stampilią Towarzystwa podpisuje przynajmniej dwóch członków dyrekcji.

Członkowie dyrekcji wybrani: Rafał Adler, dyrektor-kasyer; Szymon Weiss, dyrektor-kontrolor; Henryk Fenichel, dyrektor referent.

Ich zastępcy: Izaak Rosenbaum, Leon Weiss, Joel Adler.

Wysokość udziału dotąd 100 koron, obecnie 100 koron.

Ogłoszenia: w którymkolwiek czasopiśmie krajowym.

Data wpisu: 12 marca 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. Firm. 65 Stow. II. 522 (2667)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

1. Członek dyrekcji Zygmunt Bloch, wystąpił.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Nowo wybrany Israel Majer Zins, kupiec i właściciel realności w Tarnowie na lata 1907, 1908, 1909, zaś panowie wybrani dr. Febus Salomon adwokat w Tarnowie, Markus Dawid Brandstätter, kupiec w Tarnowie, Berisch Maschler, kapitalista i właściciel realności w Tarnowie i Hirsch Wittmayer, kupiec i właściciel realności w Tarnowie.

Data wpisu: 23 marca 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, 23 marca 1907.

L. cz. Firm. 205/7 (2603)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Kolbuszowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na walnym zebraniu członków odbytem w Kolbuszowej na dniu 10 lutego uchwalono zmianę statutu, a w szczególności zmianę §§ 1, 2, 3, 7, 16, 28, 30, 31,

34, 37, 39, 41, 45, 47, 49, 55, 63, 64 i 70 statutu, a ważniejsze zmiany są następujące:

1. Celem Towarzystwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków swoich. przez dostarczenie tymże gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

2. Podpis firmy Towarzystwa uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu obu członków Dyrekcji.

3. Wszystkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzące będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc” we Lwowie oraz plakatami w miejscu siedziby Towarzystwa.

Rzeszów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. Firm. 56/7 (2565)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że przy firmie Bank komercyjny w Nowym Sączu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisano, że na walnym zgromadzeniu członków w dniu 3 lutego 1907 odbytem uchwalono zmianę statutów co do §§ 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 10, 11, 13, 16, 18, 19, 22, 23, 24, 27, 28, 31, firma brzmienie będzie: „Kasa komercyjna w Nowym Sączu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” a po niemiecku „Commercielle Cassa in Neu Sandez registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom stowarzyszenia na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod słowa stampilią wydrukowane lub przez kogokolwiek bądź napisane „Kasa komercyjna w Nowym Sączu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” lub pod słowa „Commercielle Cassa in Neu Sandez registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung” podpisujący swe podpisy umieszczają.

Udział członka ustanawia się na 100 koron jeden członek może mieć więcej udziałów po 100 koron.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskutecznione będą przez obwieszczenia (plakaty) wywieszane na publicznych miejscach albo umieszczonych w jednym z czasopism krajowych C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 marca 1907.

L. cz. Firm. 249/7 (2637)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Grębowie, spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu członków tej spółki na dniu 15 maja 1906 odbytem wybrano ponownie członkami Zarządu Jakóba Kochmańskiego i Józefa Mucha, natomiast w niejsee Walentego Dąbka wybrano członkiem Zarządu Michała Burka rolnika w Grębowie w miejsce zaś zastępcy przełożonego Zarządu Walentego Dąbka wybrano zastępcą przełożonego Józefa Mucha.

Rzeszów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. Firm. 111 poj. III. 208. (2630)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „J. Drexler i synowie”, po niemiecku „J. Drexler & Söhne”, Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych i wyrób pościeli.

Zmarł: Ignacy Drexler (syn), ustną umową odstąpił spadkobiercy jego firmę Kazimierzowi Drexlowi, który jako jej wyłączny właściciel prowadzić będzie przedsiębiorstwo nadal pod dotychczasowym brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 7 marca 1907.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 marca 1907.

L. cz. Firm. 196/7. (2665)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm oddział A-B-C wykreślono:

Siedziba firmy: Koziarnia (powiat Nisko).

Brzmienie firmy: Schmajja Birnbaum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 9 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 9 marca 1907.

G. Zl. Firm. 98 Sp. I. 32/14. (2377)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Jabłonów.

Bezirk: Husiatyn.

Firmawortlaut: H. Lanterbach Dampf-

sägewerk offene Handelsgesellschaft mit dem

Sitze in Jabłonów.

Betriebsgegenstand: Dampfsägewerk.

Infolge: Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 15 Februar

1907.

K. k. Kreis als Handelsgericht

Abtheilung II.

Tarnopol, am 5 Februar 1907.

L. cz. Firm. 301 Rg. A. I. 29 (2634)

Obwieszczenie.

Wpis firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru oddział A.

Siedziba firmy: Lwów ul. Teatralna

l. 11.

Brzmienie firmy: A. Aksenberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel futer.

Właściciel: Abraham Aksenberg.

Dzień wpisu: 20 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 20 marca 1907.

L. cz. Firm. 162 Rej. A. 12. (2563)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy

pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Żabie.

Brzmienie firmy: wyrąb lasów ks. K. Lubomirskiego.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasów na obszarze dworskim w Żabiu.

Właściciel (I): Kazimierz książę Lubomirski w Krakowie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy

własnoręczny podpis właściciela ks. K. Lubomirski.

Dzień wpisu: 18 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 18 marca 1907.

L. cz. Firm. 127/7 Stow. T. II. 11. (2601)

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się przy firmie Galiejski Bank handlowy w Kołomyi, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że nadzwyczajne walne zgromadzenie członków tego stowarzyszenia z dnia 20 grudnia 1906 uchwaliło zmianę postanowień §§ 6 lit. c. 7, 8, lit. b. 9, 15, lit. c. 20, 21, 28, 29, 30, 31, 34, 37, 40, 47, 48, 53, 58 stat. stow.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 6 marca 1907.

L. cz. Firm. 74 sp. III. 299 (2632)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm

pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wpisano

co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Leopolia, I. krajowa

fabryka bloków rysunkowych i wyrobów papierowych Handel i Silberstein”, po niemiecku: „Leopolia, I. galiz. Zeichenblocks-und

Papierwaaren-Fabrik Handel & Silberstein”.

Specyalne wpisy: kontrakt małżeński z daty Lwów, 22 listopada 1906 l. rep. 5007 zawarty między Emilem Silbersteinem, spółnikiem powyższej firmy, i Gizelą Fischlowitz

L. cz. Firm. 65/7 Sp. II. 133. (2488)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia „Samopomoc, Stowarzyszenie konsumcyjne kolejarzy w Nowym Sączu“, odbytem w dniu 3 marca 1907, wybrano w skład nowego zarządu prezesem Klimkowskiego Jana, zastępcą Ptazkowskiego Maryana, kasjerem Kutę Jana, zastępcą Pytla Stanisława, członkami Rucińskiego Feliksa, Kopeńskiego, czyli Kopezyńskiego Franciszka, Mrozka Teofila, Wróblewskiego Franciszka, Kirscha Jakóba, zastępcami Chojnickiego Adama, Kolarza Józefa i Tkacza Ludwika, wszystkich funkcyjnarjuszów kolejowych, w Nowym Sączu zamieszkałych.

Nowy Sącz, dnia 17 marca 1907.

L. cz. Firm. 239 Stow. II. 159 (2663)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krzeszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Przełożony zarządu Walery Krawczyński wystąpił.

2. Przełożonym zarządu wybrany został Mikołaj Zukrowski urzędnik, w Krzeszowicach zamieszkały.

Data wpisu: 15 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 marca 1907.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

L. 21.252/IV.

(2626)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę tokarki i wiertarki ręcznej.

Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostaw, jak również na podstawie specjalnych postanowień, dotyczących zapotrzebowanych maszyn. Powyższe warunki dostawy i postanowienia można otrzymać w oddziale dla spraw warsztatowych c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie za przesłaniem opłaty pocztowej.

Oferty, należyście ostemplowane, zapieczętowane i z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę maszyn roboczych“ należy wnieść najpóźniej do dnia 2 maja 1907 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadium, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucję 5 procent wartości dostawy.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie dnia 3 maja 1907 o godzinie 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż przysłuży prawo być przy otwarciu ofert.

Oferenci są związani ofertami swojemi przez 12 tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

Oznajmia się wyraźnie, że c. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie pomimo wniesienia ofert nie może być zobowiązana do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym terminie lub nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

Kraków, w marcu 1907.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

Ogłoszenie.

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Gródku Jagiellońskim, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę dnia 21 kwietnia 1907, ewentualnie gdyby w tym dniu nie zebrała się potrzebna ilość członków wedle § 53 względnie § 55 statutu tak w niedzielę dnia 28 kwietnia 1907 zawsze o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa ul. Pola lk. 61 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 13 marca 1906.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok administracyjny 1906.

3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1906 i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1906.

4. Zatwierdzenie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1906 osiągniętego.

5. Wylosowanie i wybór jednego członka Rady nadzorczej (§ 32 statutu).

6. Zatwierdzenie komisji kontrolującej na rok 1907.

7. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 25 kwietnia 1905 ustawą przepisanej rewizji wraz z uwagami dodanymi przez Wydział Powszechnego Związku we Lwowie.

8. Zmiana statutu, a w szczególności §§ 2, 3, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 18, 28, 30, 42, 43, 44, 47, 48, 49, 51, 53, 55, 64, 71 i 73.

9. Ewentualne wnioski członków.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1906 zostały wyłożone w biurze Towarzystwa do przeglądnięcia przez członków Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Gródek Jagielloński, dnia 7 kwietnia 1907.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego.

H. Leichen

sekretarz

A. Perlberger

prezes.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY KURIER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 21 kwietnia 1907 o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali własnego domu w Dobromilu

29. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego w Dobromilu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1906.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorium.

4. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.

5. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1907.

6. Wnioski członków.

Udział w głosowaniu biorą tylko ci członkowie, którzy złożyli pełny udział t. j. 20 koron.

Zamknięcie rachunków i Bilans wyłożone są do przejrzania w biurze Kasy zaliczkowej w godzinach urzędowych od 4 do 12 kwietnia 1907.

Dobromil, dnia 3 kwietnia 1907.

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Dobromilu.

Sekretarz

Przewodniczący

Aleksy Jarema.

Ks. Włodzimierz Łysiak.

Ogłoszenie.

Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie

Stow. zarejestr. z ogran. poręką

zaprasza P. T. członków na

XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

dnia 16 kwietnia 1907

o godzinie 3 po południu w lokalu Kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1906.

2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcji absolutorium za rok 1906 (§ 49 g. statutu).

3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z roku 1906.

4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących, oraz jednego członka uzupełniającego.

5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1907.

6. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcji i 2 zastępców na jeden rok.

7. Wnioski członków.

Obertyn, dnia 4 kwietnia 1907.

Wacław Skulski

sekretarz.

ks. Kazimierz Momocki

prezes.

Uwaga: Jako legitymacja na Walnem Zgromadzeniu, jako też branie udziału w głosowaniu służy książeczka udziałowa, wykazująca wpłacony pełny udział (§ 38 i 57 statutu).

Zamknięcia rachunków i bilans wyłożone są od 5 kwietnia 1907 dla P. T. członków do przejrzania.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1906, t. j. od Nr. 13.477 do Nr. 21.510

dnia 7 i 8 maja 1907 r., w godzinach od 9 do 3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1907.

Przedruku nie płacimy.

Polecamy

z gwarancją pisemną, własnego wyrobu

Sypialnie kompl. z lustr. i marm.	od K. 450.—
Jadalnie z marm. i krzesłami	300.—
Garnitury salonowe najstar. wykończ.	200.—
Łóżka żelazne szafkowe z materacem, kołdrą i poduszką razem	40.—
Otomany kryte silną materją	50.—
Kanapa łóżko najstar. wykończone	75.—
Toalety mahon. z lustrami	40.—
Krzesła skórą kryte	1150

Salonki, etażerki, parawaniki, meble gięte, stoliki fantazyjne.

Przed podrożeniem zakupiony ogromny zapas portier, firanek, stór, pledów, kocy, materji meblowych, dywanów, chodników oraz kołder i materców sprzedajemy po dawnych niskich cenach. — Przy większych zamówieniach spłaty najdogodniejsze. — Wszelkie zamówienia i przerabiania przyjmujemy i wykonujemy we własnych pracowniach tapicerskich, stolarskich i poscielowych.

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Pierwsze Galicyjskie

Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji śrub, nitów i muterek w Oświęcimiu.

Zaproszenie

na

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć

w piątek, dnia 26 kwietnia 1907 r. o g. 11 przed poł.

w Wiedniu,

VI. Magdalenenstrasse liczbą 18, I. piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej, przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej, uchwała co do zamknięcia rachunkowego (art. stat. 35 i 36).
3. Zatwierdzenie kooptowanego członka Rady zawiadowczej (art. 8 stat.).

PP. Akcyonaryuszów, chcących wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu uprasza się w myśl art. 28 stat., aby najpóźniej do 20 kwietnia b. r. przedłożyli swoje akcje w domie bankowym „Schoeller & Co.“ w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne.

XV Звычайні Загальні Збори Товариства взаимныхъ обезпечень**„ДНѢСТЕРЪ“**

ВѢДБУДУТЬ СЯ ВЪ ЧЕТВЕРЬ 9 Н. СТ. МАЯ 1907 О ГОД. 10 ПЕРЕДЪ ПОЛУДНЕМЪ

у власної сали Товариства у Львовѣ (при ул. Рускої ч. 20).

Порядокъ дневний:

1. ВѢдчитанє протоколу XIV. Загальныхъ Зборѣвъ зъ 15 мая 1906.
2. Sprawozdane Дирекціи и Рады надзирающей и замкненє рахункѣвъ за XIV. рѣкъ адміністраційный (1906).
3. Sprawozdane Комісії ревизійной и удѣленє абсолюторіи Дирекціи за XIV. рѣкъ адміністраційный (1906).
4. Внесенє Рады надзирающей въ справѣ ужитя надвыжки зъ р. 1906 въ сумѣ 298.134 коронъ*).
5. Выборы:
 - а) 5 заступникѣвъ членѣвъ Рады надзирающей на 1 рѣкъ (§ 32 стат.).
 - б) 3 членѣвъ Комісії ревизійной и 1 заступника на 1 рѣкъ (по мысли § 45 статута).
6. Интерпеляція членѣвъ.

*) Зъ надвыжки 298.134 кор. внести Рада надзирающая назначити:

1. 20% до фонду резервного по мысли § 9 б. статута 59.627 К. — с.
 2. звернути членам по мысли § 52 статута 10%-ыхъ премій оплаченых за рѣк 1906 201.727 „ 75 „
 3. на публичнй добродѣйный цѣли по мысли § 29 л. статута 2.000 „ — „
 4. а рѣшту придѣлити до фонду спеціально на звороти членамъ по мысли § 52 и 17 стат. 34.779 „ 25 „
- Передъ Зборами о годинѣ 8-ой рано вѢдбуде ся Богослуженє в церквѣ Успенія Пресв. Богородицѣ.

Президентъ:

Григорій Кузьма.**FILIP POSCHINGER**

Fabryka broni w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną bron, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatne.

Erste galizische

Schrauben-, Nieten- und Mutter-Fabriks-Actien-Gesellschaft in Oświęcim.

Einladung

zu der

am Freitag, den 26 April 1907 vormittags 11 Uhr

in Wien,

VI. Magdalenenstrasse 18, I. Stock, stattfindenden

III. Ordentlichen General-Versammlung**Tagesordnung:**

1. Bericht des Verwaltungsrates, Vorlage der Bilanz.
2. Bericht des Aufsichtsrates, Beschlussfassung über den Rechnungsabschluss (Art. 35 und 36 der Statuten).
3. Bestätigung eines cooptierten Verwaltungsrates (Art. 8 der Statuten).

Jene Herren Aktionäre, welche sich an der Generalversammlung beteiligen wollen, werden ersucht, ihre Aktien im Sinne des Art. 28 der Statuten bis spätestens 20 April d. J. bei dem Bankhause „Schoeller & Co.“ in Wien gegen Empfang der Legitimationskarte zu hinterlegen.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Sezon 1907.



Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą

ANTONI KAFKA
(przedtem Kożelouzek)

Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.

Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry
najmodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i
cylindry z fabryki P. i C. Habiga e. i k. nadwornych
dostawców we Wiedniu i innych najlepszych
fabryk zagranicznych w najnowszych fasonach i ko-
lorach po najtańszych cenach, również wielki wybór
kapeluszy dla dzieci.

CENNIKI GRATIS I OPLATNIE.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L'Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la
Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d'Enfant,
Les Dessous Elegants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L'Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorysy gratis.

NAJLEPSZE rolne, warzywne i kwiatowe NASIONA

M. WOLIŃSKI Lwów, pl. Maryacki 3.

Sztuczne

na wozy

najtaniej i najpewniej u źródła

**PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE
DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO**

Lwów, Akademicka 8.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am Dienstag, den 23 April 1907, um 10 Uhr vormittags im Saale des Österr. Ingenieur und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

51. (ordentlichen) GENERAL-VERSAMMLUNG

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1906.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1906
3. Antrag des Verwaltungsrates über ~~die~~ ~~Erweiterung~~ ~~des~~ ~~Stammkapitals~~
4. Wahlen in den Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben ihre Aktien bis inklusive 15 April 1907 in Wien bei der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank; in Prag bei der Filiale dieser Bank; in Graz bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co.; in Lemberg bei der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank; in Krakau, Czernowitz oder Tarnopol bei den Filialen dieser Bank; in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in Frankfurt a. M. bei der Deutschen Vereinsbank; in

Wien, im März 1907.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

Stuttgart bei der Württembergischen Vereinsbank; in Paris bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris; in London bei der Anglo-Austrian-Bank und der Filiale der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf die Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Der Verwaltungsrat.

(2415 2-3)



A. ZIGMANN

rytownik

Lwów, ul. Sykstuska 14,

wykonuje najtaniej różne stampille kauczukowe i metalowe, tablice
lane cynkowe i mosiężne grawirowane, oraz wszelkie grawury na
różnych metalach. Skład drukarni kauczukowych »PERFEKT« oraz
farb w rozmaitych kolorach do stampil.

Zamówienia z prowincji skutecznia jak najrychlej.

C. k. uprzyw.

Galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutow.)

Z dniem 31 marca 1907 wynosił stan:

4% listów hipotecznych	koron	86,688.600
4½% listów hipotecznych	»	48,440.400
5% listów hipotecznych premiiowanych	»	2,407.000
Łącznie		koron 137,536.000
Asygnacyj kasowych	koron	1,840.500

Lwów, dnia 1 kwietnia 1907.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Stowarz. oszczędności i pożyczek w Niepołomicach,
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

VII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia Oszczędności i pożyczek w Niepołomicach, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1907 o godzinie 3 po południu, na które P. T. członków uprzejmie zapraszam z oznajmieniem, że sprawdzone rachunki za rok 1906, wyłożone będą w biurze Stowarzyszenia z dniem 15 kwietnia b. r.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1906.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Rozdział zysku.
5. Wybór Komisji rewizyjnej.
6. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących (§ 25 statutu).
7. Zatwierdzenie nowo obranego członka Dyrekcji.
8. Wnioski i interpelacje.

Niepołomice, dnia 6 kwietnia 1907.

Sekretarz
Aleksander Królikowski.

Prezes
Władysław Wimmer.